Nr. 235 Sobota, 11 października 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Czy zmiana frontu?

Opinja publiczna na Litwie śledziła w ciągu ostatnich dni z zapartym oddechem perypetje sprawy, wytoczonej przez Niemców kłajpedzkich rządowi litewskiemu wobec genewskiego trybunału narodów. Instynktownie odczuwano doniosłość momentu politycznego. Skarga bowiem kłajpedzka miała nietylko charakter epizodu „mniejszościowego". Poparcie jej przez rząd Rzeszy, przez „tradycyjnie i niezachwianie", zdawało się, przyjazne dla Litwy, Niemcy, rzucało niepokojący cień na całokształt stosunków niemiecko-litewskich.

Depesze, które doszły do Kowna z wiadomościami o tem, co się stało na odnośnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, przechodziły najbardziej pesymistyczne przewidywania. Była to klęska Litwy na całej linji, kapitulacja niemal bez oporu, porażka dyplomatyczna, jakiej Litwa dotąd jeszcze nie pamięta. Sens konwencji kłajpedzkiej został wytłumaczony wyraźnie na niekorzyść Litwy. Uwzględniono żądania zawarte w skardze Niemców kłajpedzkich w sprawie utworzenia dyrektorjatu i wyborów. Niemcy odnieśli zupełne zwycięstwo.

Kłajpeda od wielu lat sprawiała rządowi litewskiemu ciężkie kłopoty. Mimoto Kowno niewiele dotychczas poświęcało jej uwagi. Niemcy bowiem umiały skierować Litwę w inną stronę i zaangażować ją dla swej antypolskiej polityki. Starały się zarazem zjednać Litwę zapomocą drobnych koncesyj gospodarczych, wychodzących na korzyść przedewszystkiem Kłajpedzie, którą Niemcy stale się opiekują, niby swą dawną prowincją.

Dopiero w ostatnich miesiącach zaszły momenty, które musiały wywołać otrzeźwienie na Litwie. Wprowadzenie nowych podwyższonych ceł agrarnych w Niemczech skierowane było również i przeciw Litwie. Tak samo i przeciw niej zwrócona była budowa strategicznych linij kolejowych na granicy niemiecko-litewsko-polskiej. A co najważniejsze: zakusy rewizjonistyczne Niemiec sięgają aż nadto wyraźnie nietylko po ziemie polskie, ale i litewskie.

Zorjentowała się Litwa w swem ciężkiem położeniu politycznem. Bo oprócz Niemiec wyciąga ku niej swe macki także Rosja sowiecka. Te same państwa — Rosja i Niemcy, walczą o wpływy na Litwie taksamo, jak walczyły ongiś o wpływy w Polsce. Niemcy i Rosja chcą użyć młodej republiki dla swych celów. oczywiście antypolskich.

Opinja litewska poczyna patrzeć z obawą na dotychczasowe kręte drogi polityki zagranicznej Litwy, które rzucają ją raz w objęcia Niemiec, to znowu w objęcia Rosji. Odzywają się głosy ostrzeżenia. Niezwykle znamienny artykuł o konieczności rewizji polityki litewskiej zamieszcza w jednym z ostatnich numerów, bardzo dziś mia rodajny na Litwie dziennik „Lietuvos Žinios".

Artykuł ten wypowiada wyraźnie pogląd, że kokietowanie bolszewików nie ułatwi Litwie „wyzwolenia" Wilna. Litwa idąc na usługi bolszewików, nietylko dla siebie nic nie zyska, bo Rosja chce Wilna dla Białorusi sowieckiej a nie dla Litwy, ale nadto kompromituje się w oczach świata, zdobywając sobie miano sympatyków bolszewickich, witając szumnie w Kłajpedzie „czerwoną" flotę, pozwalając na kolportaż sowieckich pism komunistycznych, a jednocześnie stosując drakońskie kary w stosunku do swych pism za szerzenie takich samych haseł.

Taksamo — wedle zdania tegosamego pisma — niewiele dało Litwie i kokietowanie Niemiec. Dotychczas Niemcy byli spokojni, gdyż są jeszcze za słabi. Wszelako nacjonaliści niemieccy już dzisiaj pokazują swe rogi. Już żądają rewizji traktatu wersalskiego, a rewizja ta dotknie nietylko korytarz polski, lecz i kraj kłajpedzki.

W konsekwencji tego wszystkiego domaga się dziennik poddania rewizji taktyki „wyzwolenia" Wilna. Wprawdzie nie głosi narazie zupełnego zrzeczenia się Wilna, ale wyrzeka się wszel kiej myśli o orężnem odzyskaniu go, snując natomiast plany na temat stworzenia pewnego autonomicznego obszaru, w którym wpływy byłyby po dzielone między Polskę a Litwę.

Najbardziej charakterystyczne są końcowe słowa artykułu: „Mur chiński z Polską niszczy nas gospodarczo. Utrzymując stosunki gospodarcze z tem państwem, z którem nie zakończyliśmy jeszcze sporu, nie zgrzeszymy przeciw ojczyźnie, jeżeli ta ojczyzna na tem zyska."

Ależ poza tym głosem, odzywają się coraz częściej i inne poważne głosy w Kownie i na prowincji litewskiej, wzywające Litwę do rewizji swych stosunków do Niemiec i Rosji a szukania oparcia w Polsce.

Nietylko zresztą Litwini są tego zdania. Stanowisko to zajmują również rozsądni kupcy w Kłajpedzie. Wszak cały przemysł drzewny Kłajpedy, niegdyś tak bogaty, zależny jest od dowozu drzewa polskiego. A wskutek sporu polsko-litewskiego spław na Niemnie zamknięty jest nadal, co spowodowało upadek przemysłu w porcie.

Oczywiście przyszłość pokaże, czy te wszystkie głosy prasy są istotnie szczere. Chwilami nie można się oprzeć wrażeniu, że jest to może planowa akcja w kierunku zastraszenia swych dotychczasowych sojuszników groźbą aljansu z Polską.

Bądź co bądź, wszystko to są objawy nowe, na Litwie dotychczas nie spotykane. W każdym razie czas jest najwyższy, by Litwa poddała trzeźwej ocenie swe położenie międzynarodowe, by przeniknęła perfidną grę wrogich jej czynników obecnych, zrozumiała ich istotne cele. By wreszcie mimo wszystko przypomniała sobie, że gdyby jednak nie Jagiełło (chętnie na Litwie obdarzany mianem „zdrajcy"), dziś tylko wierzby nadniemeńskie szumiałyby wspomnienia o Litwinach.

Z ostatniej chwili.

Posiedzenie Państwowej Komisji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się pierwsze posiedzenie państwowej komisji wyborczej, która zajmie się zgłoszonemi listami państwowemi, zbada ich prawomocność pod względem formalnym i zaopatrzy listy numerami. Posiedzenie to jak podają dzienniki zadecyduje między innymi o losie zakwestjonowanej listy Centrum i Lewicy. Dzienniki wyjaśniają, że lista ta została zakwestjonowana z tego względu, iż w swoim oficjalnym tytule wymieniono tam Stronnictwo Chłopskie, które tymczasem wskutek rozłamu wystąpiło z własną listą państwową pod nazwą: „lista Stronnictwa Chłopskiego". Rozstrzygnięcie tych wątpliwości budzi duże zainteresowanie.

Dymisja prezesa N. I. K.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. Dzisiejsze dzienniki południowe potwierdzają wiadomość prasy porannej o bliskiej dymisji p. Wróblewskiego ze stanowiska prezesa N. I. K. P. Wróblewski przenosi się do Krakowa, gdzie obejmie z powrotem katedrę uniwersytecką.

„Przegląd Wieczorny" zaprzecza pogłosce, jakoby gen. Krzemiński miał zostać następcą prezesa Wróblewskiego.

Południowe stany Brazylji ogłoszą swą niezawisłość.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. „United Press" donosi z Sant Jago de Chili: Losy rewolucji brazylijskiej rozstrzygną się na dwóch frontach. Jeden przebiega w pobliżu Florianopolis w Stanie Santa Catarina. Miasto Florianopolis znajduje się w rękach powstańców. Drugi front tworzy się nad granicą Stanu Sao Paulo. Powstańcy ze Stanu Rio Grande do Sul przybyli już nad granicę między Sao Paulo a Paraną. Rząd związkowy wysłał dla obrony Sao Paulo oprócz wojsk regularnych również milicję. W stanach północnych sytuacja jest jeszcze nie rozstrzygnięta. Z strony rządowej zapewniają, że sprawozdania powstańców o ich sukcesach w stanie Parana nie odpowiadają faktom. Panuje obawa, że niepokoje w Brazylji przeciągną się przez czas dłuższy. Istnieje niebezpieczeństwo, że żadna ze stron nie odniesie stanowczego zwycięstwa i nie jest wykluczone, iż stany południowe ogłoszą swą niezawisłość, naruszając przez to jedność Brazylji.

Rio de Janeiro. 10 października. (PAT). Wojska związkowe stanęły wczoraj wieczorem naprzeciw siebie w wielu punktach kraju. Oczekiwane są lada chwila krwawe starcia. Armja związkowa, która od roku 1919 była szkolona pod kierownictwem misji francuskiej jest w większej części lojalnie usposobiona dla rządu związkowego, natomiast marynarka brazylijska szkolona pod kierownictwem misji amerykańskiej zajmuje niezdecydowane stanowisko.

Siły wojsk rewolucyjnych nie dadzą się jeszcze dokładnie obliczyć, w każdym razie są znaczne. To też przewidują, iż walka będzie długa i krwawa.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 października. W dzisiejszem ciągnieniu Loterji klasowej padły następujące większe wygrane:

20.000 zł. Nr.: 107718;

15.000 zł. Nr.: 66791, 117528, 3140;

10.000 zł. Nr.: 31290;

5000 zł. Nr.: 31987, 38509, 13281, 126466, 180216;

3000 zł. Nr.: 55763, 180916, 67196, 146712;

2000 zł. Nr.: 164121, 176955, 208368, 3693, 48381, 49369, 139041, 178000;

1000 zł. Nr.: 10883, 41890, 49085, 55369, 72329, 80105, 98931, 124256, 163566. 199217, 4857, 14471, 23804, 45209, 65995, 116991, 155751, 185999, 193477, 196452, 199260;

600 zł. Nr.: 736, 4799, 33172, 35485, 62597, 88153, 88749, 98694, 109196, 110641, 148908, 159602, 173137, 174715, 187414, 201069, 209646, 57850, 61244, 74930, 100355, 103323, 111192, 115543, 141266, 148752, 172089, 198186, 204315, 208467.

B. pos. Dubois w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. Jak podają dzienniki obrońca b. posła Dubois pozostającego w więzieniu w Brześciu nad Bugiem, zwrócił się do władz prokuratorskich z prośbą o pozwolenie b. posłowi na przyjazd do Warszawy i na widzenie się z żoną, która niebezpiecznie zachorowała. Prośba obrony została przez sędziego śledczego Demanta uwzględniona. Poseł Dubois będzie przewieziony do Warszawy w dniu dzisiejszym.

Olbrzymi samolot.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. „Gazeta Polska" donosi, że w czasie najbliższym przyleci do Warszawy niemiecki samolot olbrzym Junkersa wraz z 56 pasażerami. Jest to samolot komunikacyjny odbywający loty propagandowe w większych krajach Europy. Po krótkim pobycie w Polsce i kilku próbnych lotach samolot odleci do Berlina.

Podwyżka dyskonta w Niemczech.

Berlin, 9 października. (PAT). Bank Rzeszy podwyższył z dniem 9 bm. stopę dyskontową z 4 na 5% i stopę lombardową z 5 na 6%.

Nowy lot transatlantycki.

Charbour Graca. 9 października. (Nowa Ziemia). (PAT). Kapitan Erroll Boyd i por. Harry Connor, rozpoczęli dziś o godz. 16.20 według czasu Greenwich lot transatlantycki na jednoplatowcu „Columbia". Lotnicy mają wylądować w Anglji.

Ślub króla Borysa.

Wiedeń, 9 października. (PAT). Pisma donoszą z Sofii, że król Borys udaje się wkrótce do Sardynji, gdzie przebywa obecnie księżniczka Giovanna. Stąd uda się on prawdopodobnie do Rzymu, celem wzięcia ślubu. Bezpośrednio potem nastąpi drugi ślub w Bułgarji, według obrządku wschodniego, prawdopodobnie w kościele, w którym koronował się car Szymon.

Balon „Poznań" wylądował w Sowietach.

Warszawa, 9 października. (PAT). Balon kulisty „Poznań", który wystartował w niedzielę 5 bm. z lotniska cywilnego w Warszawie do zawodów o puhar im. pułkownika Wańkowicza, wylądował na terytorjum sowieckiem w pobliżu Słucka. Obecnie załoga balonu znajduje się w Mińsku.

Po dymisji Zauniusa.

Kowno, 9 października. (PAT.). Dymisja Sidzikauskasa została definitywnie przyjęta, natomiast dymisja Zauniusa nie jest dotychczas ostatecznie rozstrzygnięta. Jako kandydatów na ministra spraw zagranicznych wymieniają Klimasa posła litewskiego w Paryżu, Balutisa, posła w Waszyngtonie, oraz obecnego ministra komunikacji Witołda Witejszysa.

Kowno, 9 października. (PAT.). Odbył się tu dziś zjazd duchowieństwa rzymsko-katolickiego, w którym wzięli udział wszyscy biskupi litewscy z nuncjuszem apostolskim msgr. Bartholenim na czele. Zjazd nosi charakter opozycyjny w stosunku do rządu, wobec zamknięcia katolickich organizacyj młodzieży wszystkich szkół.

Genewa, 9 października. (PAT.). Jak słychać, ma tu miejsce ożywiona wymiana depesz i rozmów telefonicznych pomiędzy sekretarjatem generalnym Ligi a Berlinem, Kownem i Paryżem. Jak wiadomo, w czasie ubiegłej sesji Rady nastąpił tu układ pomiędzy litewskim ministrem spraw zagranicznych Zauniusem a ministrem Rzeszy Curtiusem, przyczem Curtius zgodził się nie nalegać, aby Rada rozpatrywała skargę o pogwałcenie praw autonomicznych Kłajpedy, zaś Zaunius obiecał w imieniu rządu litewskiego sprawę tę załatwić zgodnie z życzeniem Niemiec. Jak się obecnie okazuje, rząd kowieński zobowiązań powziętych przez Zauniusa w Genewie nie wypełnił. Referent tej sprawy w Radzie, norweski delegat Hambro, porozumiewa się obecnie z urzędującym przewodniczącym Rady Sumetą i sekretarzem generalnym Ligi co do możliwości zastosowania interwencji u rządu kowieńskiego. Szczegóły sprawy trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Zamknięcie „Ridnej Chaty"

na terenie Województwa lubelskiego.

Lublin, 9 października. (PAT.). W dniu dzisiejszym Wojewoda lubelski zarządził zamknięcie i rozwiązanie ruskiego stowarzyszenia pod nazwą „Ridna Chata" w Chełmie, za uprawianie działalności komunistycznej. W związku z powyższem organa policji państwowej przeprowadziły w nocy z 8 na 9 bm. szereg rewizyj zarówno w siedzibie głównej stowarzyszenia, jak i w jego filjach w powiatach chełmskim, włodawskim, hrubieszowskim, tomaszowskim i krasnostawskim. W wyniku tych rewizyj ujawniono bibułę komunistyczną, broń, oraz korespondencję, stwierdzającą, iż członkowie stowarzyszenia tego byli czynnymi członkami partji komunistycznej. W następstwie przeprowadzonej rewizji aresztowano około 30 osób. Dalsze dochodzenia trwają.

Opinja dziennika włoskiego

o sytuacji przedwyborczej w Polsce.

Rzym, 9 października. (PAT.). „Impero di Italia" zamieszcza korespondencję z Warszawy, charakteryzującą obecną sytuację przedwyborczą w Polsce. Opozycja, pisze dziennik, nie była przygotowana na powrót do władzy Marszałka Piłsudskiego. Dziś musi się ona liczyć z jego bezwzględnym wpływem na całokształt spraw państwowych. Wszyscy wiedzą, że każdy głos nieufności względem Marszałka byłby pustym dźwiękiem. Jego osobistość góruje nad wszystkiem i każdy wie, jak bardzo zależny będzie od niego wynik wyborów.

Hittlerowcy uchwalili wniosek

w sprawie votum nieufności dla kanclerza Brueninga.

Berlin, 9 października. (PAT.). „Völkischer Beobachter" donosi, że frakcja narodowo-socjalistyczna zgłosiła w Reichstagu votum nieufności przeciwko rządowi Brüninga. Hittlerowcy chcą w ten sposób zmusić socjaldemokratów do zajęcia wyraźnego stanowiska wobec obecnego rządu. Wstrzymanie się od głosowania socjaldemokratów pociągnie za sobą niechybnie upadek rządu Bruninga. Dalszem następstwem będzie rozwiązanie sejmu pruskiego i rozpisanie nowych wyborów.

Konferencja państw bałkańskich

a sprawa mniejszości narodowych.

Ateny, 9 października. (PAT.). Prezydjum kongresu wszechbałkańskiego zajmowało się przy drzwiach zamkniętych ułożeniem projektów rezolucji w sprawach mnieiszości. Projekty te przewidują corocznie zjazdy ministrów spraw zagranicznych krajów bałkańskich, przyczem na zjazdach tych ma być rozpatrywana sprawa zawarcia paktu bałkańskiego, stanowiącego wojnę poza prawem i nakładającego zobowiązanie udzielania uczestnikom paktu wzajemnej pomocy na wypadek pogwałcenia jego przepisów.

Powodzie i burze.

Berlin, 9 października. (PAT.). Silna burza szalała dziś rano nad Śląskiem niemieckim. We Wrocławiu i innych miastach wicher pozrywał dachy domów i powyrywał drzwi z mieszkań. Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Berlin, 9 października. (PAT.). Z powodu obfitych opadów w ostatnich dniach, wszystkie rzeki w zachodnich Niemczech znacznie wezbrały. Szczególnie w okręgu Sarry, gdzie przybór wody przybrał takie rozmiary, że cały szereg pól i lasów stanął pod wodą, a w niektórych miastach zalane zostały ulice i partery domów. Żegluga na Renie została wstrzymana. Huta żelazna w Neuen Kirchener znalazła się cała pod wodą. W kilku szkołach musiano przerwać naukę. Do walki z katastrofą powodzi stanęły wszystkie straże ogniowe. Przybór rzeki Hefen pociągnął już za sobą jedną ofiarę, a mianowicie zginął syn burmistrza w Bernstein podczas próby otwarcia śluzy, aby odprowadzić gromadzącą się wodę.

Bar le Duc, 9 października. (PAT.). Wszystkie rzeki w okolicach miasta wystąpiły z brzegów. Woda na rzece Ornain podniosła się tak dalece, że dosięga nadbrzeżnych ulic.

Gdynia, 9 października. (PAT.). Już od kilku dni panuje na Bałtyku silna burza. Silne wiatry dochodzą do 12, co oznacza huragan. W przystani gdyńskiej siła wiatru 7, około 14 m. na sekundę. Kilka statków handlowych ukryło się przed burzą w porcie gdyńskim, w którym ruch i ładowanie odbywa się normalnie.

Cała Brazylja opowiada się

za ruchem rewolucyjnym.

Buenos Aires, 9 październ. (PAT.). Według wiadomości z pogranicza, stany Parana, Govaz i Mattogrosso przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego. Oddziały powstańcze maszerują na Paranę.

N. Jork, 9 października. (PAT.). Według zapewnień rewolucjonistów brazylijskich, miasto Bahia, stolica stanu tejże nazwy, opowiedziało się po stronie powstańców.

N. Jork, 9 października. (PAT.). Z frontu brazylijskiego donoszą, że 4 samoloty wojskowe wysłane w celu zbombardowania miasta Bello Horisonte, przyłączyło się do powstańców. W Natalu przeszło na stronę powstańców 6 samolotów wojskowych.

Donoszą z Para, iż policja i marynarka, znajdujące się po stronie rządu związkowego, weszły w konflikt z rewolucyjnemi oddziałami wojskowemi w Par i zaczęły je ostrzeliwać.

N. Jork, 9 października. (PAT.). Według doniesień z Rio de Janeiro, wojska związkowe stanu St. Catharina rozpoczęły ofensywę. Generał Costa powiadomił władze w Sao Paulo, że w sile 5 pułków maszeruje naprzód. Z portu Allegre donoszą, że według przejętej tam depeszy, wojska powstańcze opanowały węzeł kolejowy Lorena, przerywając w ten sposób kontakt pomiędzy wojskami związkowemi stanu Rio de Janeiro i Sao Paulo.

Buenos Aires, 9 październ. (PAT.). Według wiadomości nadeszłych z Brazylji, awangarda rewolucjonistów powstrzymała w Itarese w stanie Sao Paulo silne oddziały wojsk związkowych i przygotowuje w tym stanie energiczny opór. W Rio de Janeiro powołano pod broń 400.000 ludzi z rezerwy. Rewolucjoniści z Rio Grande zamierzają utworzyć autonomiczną republikę. Rio de Janeiro nie przyłączyło się do rewolucji. Znaczna część floty brazylijskiej pozostała wierną rządowi związkowemu.

Buenos Aires, 9 październ. (PAT.). Środki represyjne, zastosowane przez rząd brazylijski, wywołały niezadowolenie, które stanowi podatną atmosferę dla rewolucji. Sytuacja w Sao Paolo pozostaje nadal niewyjaśnioną. W Bachia tłum zdemolował jedno przedsiębiorstwo. Prezydent postanowił z największą energją i wszystkiemi możliwemi środkami przeciwstawić się rewolucji.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 10 października 1930.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego przeniosło na własne prośby z dniem 1 września 1930 r. p. Marję Baranowską, nauczycielkę 3-kl. publ. szkoły powsz. w Golcach, powiatu Nisko, do 4-kl. publ. szkoły powsz. w Zarzeczu, p. Marję Bukietyńską, nauczycielkę 7-kl. publ. szkoły powsz. męskiej im. A. Mickiewicza w Samborze, do 7-kl. publ. szkoły powsz. żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Samborze, p. Jadwigę Czerniakównę, nauczycielkę 5-kl. publ. szkoły powsz. w Dźwinogrodzie, powiatu Bóbrka, do 2-kl publ. szkoły powsz. w Horodyszczu Cetnarskiem, powiatu Bóbrka, p. Kazimierę Dziedzinównę, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Uniowie, powiatu Przemyślany, do 7-kl. szkoły powsz. w Przemyślanach, p. Józefa Kubickiego, nauczyciela 4-kl. publ. szkoły powsz. w Baligrodzie, powiatu Lisko, do 4-kl. publ. szkoły powsz. w Gródku Jagiellońskim „na Zastawiu", p. Marję Nakłowiczównę, nauczycielkę publ szkoy powsz. w Łętowni, powiatu Nisko, do 5-kl. publ. szkoły powsz. w Szówsku, powiatu Jarosław, p. Eugenję Ungertową, nauczycielkę 1-kl. publ. szkoły powsz. w Waldorfie, powiatu Gródek Jagielloński, do 1-kl. publ. szkoły powsz. w Majdanie, p. Rafała Ungerta, nauczyciela 1-kl. publ. szkoły powsz. w Wiszence-Zajeździe, powiatu Gródek Jagielloński, do 1-kl. publ. szkoły powsz. w Waldorfie, oraz z dniem 1 października 1930 r. p. Piotra Lewcuna, nauczyciela 1-kl. publ. szkoły powsz. w Janówce, powiatu Tarnopol, do 7-kl. publ. szkoły powsz. męskiej im. Słowackiego w Tarnopolu, p. Bronisławę Litarowiczównę, nauczycielkę 5-kl. publ. szkoły powsz. w Liczkowcach, powiatu Kopyczyńce, do 6-kl. publ. szkoły powsz. w Wasylkowcach, powiatu Kopyczyńce, p. Marję Płoszczańską, nauczycielkę 4-kl. publ. szkoły powsz. w Kniażołuce, powiatu Dolina, do 7-kl. publ. szkoły powsz. żeńskiej im. św. Kingi w Stryju i p. Kazimierę Podworską, nauczycielkę 3-kl. publ. szkoły powsz. w Strzeszynie, powiatu Gorlice, do 4-kl. publ. szkoły powsz. w Dobrostanach, powiatu Gródek Jagielloński.

Rada Szkolna Powiatowa w Żółkwi, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. p. Juljana Łętowskiego, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Stanisłówce, do 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej im. Kr. Jana Sobieskiego w Żółkwi.

Rada Szkolna Powiatowa w Samborze, przeniosła p. Szymona Pausza, nauczyciela 2 kl. publ. szkoły powsz. w Krzywołuce, do 2 kl. publ. szk. powsz. w Stupnicy Polskiej.

W walce z hańbą ludzkości.

W tych czasach, kiedy niewola osobista, handel ludźmi, zdawałyby się należeć do zapomnianej przeszłości, kiedy potępia się, ściga i karze wyłapywanie po podzwrotnikowych stepach czarnych mieszkańców Afryki, — w tychtosamych czasach istnieje, kwitnie, rozwija się, widoczny wszystkim, szeroko rozgałęziony handel ludźmi, ludźmi białymi, białemi kobietami.

Ujęła go w swe ręce można i potężna światowa organizacja. Siedzibą jej jest Południowa Ameryka. Jakiś anominowy wszechwładny szef śle swe rozkazy na wszystkie strony świata. Wyznacza role licznym rzeszom swych współpracowników, rozdziela towary, ustala ceny, wysyła swych agentów po nowe transporty na dalekie targowiska świata.

W postaci stręczycieli korzystnych posad w teatrach i kabaretach, jako pośrednicy małżeństw, często jako kandydaci do małżeństwa, jako ajenci emigracyjni, werbujący siły robocze do pracy na roli, do służby domowej i t. d. i t. d. idą oni w świat i docierają do swych ofiar.

Znajdują je liczne i chętne. Wszak sięgają zawsze do środowisk, gdzie szerzy się nędza i głód; gdzie młoda, niedoświadczona istota rwie się do strojnych sukien, zabawy, tańca, których ma tak mało w życiu. Dostaje zadarmo paszport, dostaje koszta podróży, więc idzie w nieznany, nęcący świat.

Z tą chwilą staje się bezwolną ofiarą swego zdobywcy. Nie znając obcych języków, ani geografji, daje się bez oporu zawieźć byle gdzie, przeważnie nie wiedząc nawet, dokąd jedzie. Z chwilą, gdy tylko opuści kraj, słuch o niej ginie, bo często nie umie nawet napisać i wysłać listu. Zresztą jest zwykle dość pilnie strzeżona i izolowana. A nawet gdyby natrafiono na ślad jej pobytu, niewiele to pomoże. Organizacja, która ją pochwyciła w swe sieci, jest tak rozgałęzioną po świecie, że może bez przeszkody przezucać swój towar z miejsca na miejsce, z kraju do kraju.

Tak zaś jest niestety, że najbardziej nieszczęściem tem nawiedzony jest nasz kraj. W dalekich portach Brazylji, na wielkich okrętach emigracyjnych, zdążających do republik Południ. Ameryki, słyszy się nieraz słowa „una polacca". Do tego wzgardliwy ruch ręki i spojrzenie, które wystarczy, aby zrozumieć, że chodzi tu o istotę najnędzniejszą na ziemi.

Na ten stan rzeczy złożyła się w dużej mierze brutalna polityka władz rosyjskich w czasach zaborczych. Ona to dążyła do tego, by nas pod każdym względem zdeprawować i wyeksploatować. Wtedy, gdy wszystkie państwa kulturalne walczyły z nierządem, pod zaborem rosyjskim prostytucja cieszyła się największem poparciem rządu jako doskonały sposób do odwrócenia uwagi młodzieży od poważniejszych celów a nadto jako jedno z najpoważniejszych źródeł dochodu państwa.

Społeczeństwo polskie robiło już przed wojną, co mogło. Były misje dworcowe, były schroniska. Ale niewiele to pomagało. Żadnej większej akcji w prasie nie można było przedsięrbać, bo artykuły takie były natych miast konfiskowane przez cenzurę.

W tej walce społeczeństwa polskiego z trapiącą je plagą pięknemi głoskami zapisało się nazwisko zmarłego niedawno senatora Stanisława Posnera. On to już w r. 1903 wydaje doskonałą pracę „Nad otchłanią", w której po raz pierwszy poważnie zostaje omówiona sprawa handlu żywym towarem.

Z czasem powstają w Polsce organizacje, zmierzające do walki z tą hańbą. Powstaje warszawskie chrześcijańskie towarzystwo ochrony kobiet, Żydowskie towarzystwo ochrony, Polskie towarzystwo do walki z nierządem i chorobami wenerycznemi, które następnie przekształca się w istniejące obecnie Towarzystwo eugeniczne, i inne.

Podobnie jak w innych krajach, istnieje dziś i u nas „Polski komitet walki z handlem kobietami i dziećmi", rozwijający coraz mocniejszą działalność w kraju i zagranicą. Komitet ten zorganizował szereg oddziałów w całej Polsce i mnóstwo misyj dworcowych, zyskujących sobie coraz większe zaufanie wśród społeczeństwa, o czem najlepiej świadczą dotyczące cyfry. I tak udzieliły prowincjonalne misje dworcowe w r. 1927 pomocy 29.926 osobom, w r. 1928 — 82 985, w r. 1929 — 115.268.

Jednakże w walce z handlarzami kobiet niewiele wskóra — choćby najdoskonalsza — akcja, uprawiana w obrębie jednego tylko państwa. I tak np. faktem jest, że polskie władze graniczne są pod tym względem niezmiernie czujne i przez ich ręce nie przemknie się wielu handlarzy. Ale cóż, kiedy większość transportów żywego towaru kieruje się drogą okólną, przez Gdańsk do Prus Wschodnich a stamtąd w zamkniętych wagonach przez korytarz pomorski i Niemcy do zachodnich portów.

Przeto tylko międzynarodowa współpraca wszystkich organizacyj, zwalczających ten niecny proceder, może z czasem wytępić handel białemi niewolnicami, ogarniający swą siecią rozległe wszechświatowe tereny.

Zajmuje się tym problemem od lat kilku Liga Narodów. Z jej to ramienia odbywają co roku komitety do walki z handlem kobietami i dziećmi, mające swe siedziby w poszczególnych krajach, międzynarodowe kongresy.

Miejscem obrad takiego, i to siódmego z rzędu, kongresu jest obecnie Warszawa.

Przed warszawskim kongresem stoją liczne a ważne zadania. Na pierwszem miejscu znajduje się plan międzynarodowej akcji przeciw sutenerom. Idzie tu o to, by sutenerstwo karać na równi z handlem żywym towarem oraz, by zawrzeć międzynarodową konwencję, postanawiającą ściganie tych przestępców niezależnie od terenu, na którym było przez daną osobę uprawiane sutenerstwo.

Drugą sprawą, którą ma się zająć ten kongres, jest sprawa repatrjacji prostytutek. Repatrjacja ta mogłaby się odbywać pod kontrolą odpowiednich czynników Ligi Narodów.

Poza temi dwiema najważniejszemi sprawami kongres ma omówić cały szereg innych jeszcze kwestyj, ściśle związanych z walką z handlem żywym towarem. Do spraw tych należy między innemi sprawa angażowania kobiet i dziewcząt zagranicę w charakterze artystek, tancerek i t. p.

Kongresowi warszawskiemu życzy cały cywilizowany świat jak najlepszych rezultatów. Wszak przeprowadzenie tych wszystkich postulatów. które znalazły się na jego porządku dziennym, oznaczałoby prawdziwy krok naprzód w walce o lepsze jutro ludzkości. Z sumienia dzisiejszego świata znikłaby wielka plama, która je obciąża, która z wolnego człowieka robi bezwolny przedmiot obrotu, plama, która naszą nowoczesną cywilizację cofa o liczne, licznie wieki wstecz.

A. L.

Wielki pożar w Hannowerze.

Berlin, 9 października. (PAT.). Ubiegłej nocy około godz. 2 wybuchł w Hannowerze olbrzymi pożar, którego łuna widoczna była w całem mieście. Głównym objektem pożaru była fabryka przetwórcza gałganów, która nagle przemieniła się w słup ognia. Wkrótce zajęły się zabudowania sąsiednich fabryk, stanowiących cały blok zabudowań. W pół godziny po wybuchu pożaru płonęło już 5 budynków. Burza roznosiła ogień z siłą we wszystkich kierunkach, wobec czego akcja wszystkich straży ogniowych była niemal bezskuteczna. Dopiero około godz. 4 spadł silny deszcz, który zapobiegł szerzeniu się ognia.

Wizerunek Kemala-Paszy.

W serji artykułów, pomieszczonych w „Revue des Deux Mondes", pt. „Ludzie przeznaczenia", a podpisanych pseudonimem Verax, pojawiła się ostatnio doskonała i przenikliwa charakterystyka Kemala - Paszy. Jest to w wielkich rysach skreślony portret literacki dzisiejszego władcy i opatrznościowego człowieka Turcji.

Najprzód charakterystyka zewnętrzna wyglądu Kemala: „Twarz energiczna, stanowcza, oczy niebieskie, ale pełne blasku i woli wewnętrznej, włosy i brwi zwichrzone, postać dość smukła i wyniosła, ręce nerwowe, policzki o głębokich, poprzecznych fałdach. Każdy ruch Kemala - Paszy, cały osobliwy magnetyzm, idący od jego postaci, ukazuje w nim człowieka niepospolitego, jednego z tych dzisiejszych przewodników ludzkości, którzy zmienili postać świata i kierują zdarzeniami dzisiejszości. Człowiek to o patrjotyzmie jakby nieokiełzanym, głęboko nacjonalistycznym, a przytem wierzący w to wielkie porozumienie, w ten wielki związek ludów, który zapowiadały jednostki przewidujące już od stuleci. Ożywia go nieskończona wiara w swoją dobrą gwiazdę i w tę misję wobec swego narodu i państwa, którą musi spełnić. Niema też próby ani ryzyka, na któreby się nie odważył, a szalona siła żywotna pozwala mu oddawać się z prawdziwem niepohamowaniem zarówno ciężkiej pracy, jakoteż przyjemnościom i rozrywkom. Cechuje go niewątpliwie duma i pewność siebie, ale daleka ona jest od wszelkich próżności, gardzi honorami i pochlebstwem. A inne właściwości Kemala Paszy: wola niezłomna, nieznająca przeszkód i genjusz militarny i administracyjny, prawie w takim samym stopniu. Takim jest, w głównych swoich rysach, człowiek, który w ojczyźnie swojej stworzył epokę, może najosobliwszą w jej dziejach. Jest jakby wcieleniem swego narodu i Turcji, a wpływ jego jest tak ogromny, że on jeden tylko rozkazuje, a wszyscy pozatem spełniają ślepo jego wolę".

Jakież są jednak dzieje życia Kemala-Paszy? Urodził się w Salonikach, w otoczeniu macedońskiem, z rodziny pochodzenia albańskiego, czy bulgarsko-serbskiego; stąd może w młodości jego zamiłowania do polityki i rewolucji. Ojciec jego był małym urzędnikiem skarbowym; wychowanie dała mu matka, która nauczyła go czytać i pisać, i przez całe życie miała na niego wpływ największy. W szkole odznaczył się szybko swoim duchem niezależności i prawdziwie suggestywnem działaniem na kolegów. Organizował tu bitwy i wojny studenckie, w których zawsze odnosił zwycięstwa; jeden z jego profesorów dał mu wtedy przydomek Kemala. „Ty jesteś człowiekiem natchnionym wielkiemi ideami wolności i niezależności — rzekł raz do niego — „i dlatego właśnie nazwę cię Kemalem, w nawiązaniu do wielkiego poety Namila Kemala". Od tego czasu, wziął sobie młody student przezwisko „Kemal" za właściwe swoje imię; tak go też nazywali wszyscy. Wstąpiwszy najpierw do szkoły wojskowej w Monastyrze, przeszedł następnie do akademji wojennej w Stambule którą skończył ze stopniem kapitana sztabu gen.; z kwalifikacjami znakomitemi, ale zarazem z opinją urodzonego rewolucjonisty. Aby go wyleczyć z tej rewolucyjności odkomenderowano Kemala do Syrji, ale wnet udało mu się uzyskać przeniesienie do Salonik, gdzie rozpoczął tajną działalność przeciwko rządom Abdul - Hamida. Był on jednym z założycieli towarzystwa „Zjednoczenie i Postęp"; gdy wybuchła rewolucja młodoturecka, Kemal wystąpił z partji młodo-tureckiej i wstąpił na nowo do wojska, które chwilowo był opuścił. Młodo-Turcy, obawiając się jego wpływów, postarali się jednak o wyekspedjowanie go zagranicę. Kemal zostaje w r. 1910 attaché wojskowym w Paryżu. Potem bije się w wojnie trypolitańskiej z Włochami, a po wojnie, mianowany zostaje attaché wojskowym w Sofji.

Do Stambułu wraca Kemal w połowie sierpnia 1914 roku; początkowo zwraca się ostro przeciwko udziałowi Turcji w wojnie, proklamowanemu przez Envera - paszę, ale po wybuchu wojny, obejmuje zaraz stanowisko komendanta Dardaneli. Chociaż jest dopiero skromnym pułkownikiem, to jednak w szybkiem tempie wybija się na czoło wojskowych tureckich, uchodzi za znakomitego strategika, i zdobywa sobie takie znaczenie, że sztab wojenny, pozwala mu działać zupełnie według własnej woli. Enver-Pasza, który lęka [illegible] Kemala i jego przewagi, spowodował wprawdzie przerzucenie go na front kaukaski, ale kiedy nie udał się głośny atak Turków na Kanał Sueski, wtedy p[illegible]zwano go na gwałt z Kaukazu, i tylko dzięki Kemalowi udało się wówczas utrzymać w ryzach zdemoralizowaną armję i uchronić ją przed rozsypką. Ale dopiero po wielkiej wojnie odegrał Kemal swoją decydującą, wielką rolę. W r. 1919 został on wysłany do wilajetów wschodnich, z misją rozbrojenia sił tureckich, które tam jeszcze się znajdowały. Wsiadł na okręt, aby płynąć do Erzerumu, ale w drodze dowiedział się, że Koalicja kazała Grekom oblegać Smyrnę. W jednej chwili zorganizował powstanie narodowe tureckie. Porzucił wojsko i [illegible]anowił w Angorze nowy rząd rewolucyjny, w którym objął prezydenturę.

Rozpoczął wielką i groźną walkę, posiadając do niej siły tylko bardzo słabe. Znane są jego zwycięstwa już od pierwszej klęski Greków pod Eskiszehir aż do odbicia Smyrny w r. 1922. Od tej chwili staje się Kemal-Pasza „człowiekiem przeznaczenia" i może realizować konsekwentnie a z żelazną wolą marzenie swojej młodości: obalenie sułtanatu i stworzenie Republiki Tureckiej.

Turcja dzisiejsza, cała przeniknięta duchem i metodami Zachodu, jest tworem jednego człowieka, Kemala-Paszy. Możnaby się zapytać, czy jednak ta nowożytna, Kemalowska Turcja nie jest improwizacją? Czy ma ona zadatki trwania i utrzymania się w tych kształtach? Francuski publicysta daje na to taką odpowiedź: Jak długo żyje Kemal-Pasza i podtrzymuje swój twór autorytetem swoim i szaloną swoją energją — Turcja ta ostoi się w formie dzisiejszej i nie zginie; ale, co będzie potem, kiedyś? — na to trudno odpowiedzieć napewno.

(— s —).

Najlepsza odpowiedź.

Otrzymaliśmy z wezwaniem o ogłoszenie odezwę, pod którą figuruje 79 poważnych znaczeniem i liczbą swych członków organizacji. Na zewnątrz reprezentuje je prezydjum Wydziału Wykonawczego: Prezes: Fr. Pawlak; W. Prezesi: Kurator J. Gadomski, Dr. B. Fichna, Dyr. E. Samborski, Dyr. J. Wolczyński, Dyr. W. Rayski; Sekretarze: Z. Chmielecki i R. Kubalak. Skarbnicy: Dyr. E. Greger i W. Chmielowski.

Odezwa, w słowach mocnych, ciska w społeczeństwo polskie replikę na butne żądanie niemieckiego ministra, Treviranusa.

Brzmi ona, jak następuje:

„Jeszcze nie wygasły echa najstraszniejszej z wojen, jeszcze tysiące kalek straszy nas obciętemi kikutami i pustemi oczodołami, a już Niemcy podpalają na nowo świat.

Przez usta ministra terenów okupowanych Treviranusa i innych oficjalnych czynników wołają o rewizję traktatu wersalskiego, a więc rozrąbanie i poćwiartowanie naszych kresów zachodnich.

Obudził się jednak duch narodu polskiego. Od Gdyni po Karpaty — od Katowic po Wilno, idzie groźny okrzyk: **Nie damy ziemi!** Zespoliły się duchy trzydziesto miljonowego plemienia w jedno ognisko, jedną wolę, jedną myśl. Miasta, miasteczka, osady i wsie wołają zgodnie:

Spróbujcie wziąć! Na gwałt odpowiemy — kwaltem, na siłę — siłą!

Wspaniały odruch społeczeństwa nie powinien przebrzmieć bez echa. Nietylko krew i mienie winniśmy dać w obronie każdego skrawka ziemi, lecz ową obronę wspólnemi siłami przygotować, moc wojenną państwa utrwalić, pomnożyć, do maksimum spotęgować.

Podczas wiecu protestacyjnego przeciw zakusom niemieckim w mieście Łodzi, stolicy nieustannego trudu i znojnej pracy, rzucił Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. hasło:

Zbudujmy łódź podwodną pod nazwą: „Odpowiedź Treviranusowi".

Na zew ten popłynęły składki. Składają związki, organizacje, stowarzyszenia, robotnicy, chłopi, kupcy, rzemieślnicy, urzędnicy, przemysłowcy. Składają grosze i setki złotych. Nawet Polaków we Francji, Belgji, a ostatnio Ameryce porwał odruch patrjotyczny.

Celem rozszerzenia akcji na całą Polskę i wszędzie tam, gdzie Polak żyje, celem skoordynowania zbiorowych wysiłków utworzył się w Łodzi, jako mieście, które było inicjatorem szczytnego hasła, **Komitet Główny**, złożony z organizacyj, stowarzyszeń i związków, reprezentujących wszystkie warstwy ludności, wszystkie stany i wyznania.

Komitet ten zwraca się do Rodaków w Polsce i na obczyźnie z apelem: Zbierajcie na łódź podwodną **„Odpowiedź Treviranusowi"**, gromadźcie grosz do grosza na dzieło, które będzie świadectwem naszego sumienia patrjotycznego i pomnoży siły obronne Polski!

Niechaj dar na powiększenie floty wojennej stwierdzi przed światem, że w sercu każdego Polaka przywiązanie do Pomorza i skrawku Bałtyku, będącego oknem na szeroki świat i płucami, niezbędnemi do życia, urosło do nieskończonej potęgi i ugruntowało się na zawsze.

Niechaj się tworzą komitety wojewódzkie, powiatowe, miejscowe, a ich prezydja wejdą w skład Komitetu Głównego, który zebrany fundusz złoży do rąk Pana Prezydenta Rzeczypospolitej jako głowy polskiej siły zbrojnej.

Niechaj wszystkie czasopisma w kraju i na obczyźnie otworzą listy ofiar na powyższy cel.

Niechaj nie będzie Polaka w kraju, za oceanem, w najdalszym zakątku ziemi, który, mogąc złożyć ofiarę, pominąłby milczeniem nakaz patrjotyczny.

W obronie morza i Pomorza składajmy wszyscy na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi"!

* * *

Popierając jaknajgoręcej projekt, który odbił się w Polsce donośnem echem i zespolił całe społeczeństwo, bez różnicy zapatrywań, w jeden zwarty front, zwrócony przeciw bezczelnym żądaniom niemieckim — **otwieramy z dniem dzisiejszym listę składek na cel tak patrjotyczny**, wzywając naszych Czytelników i Prenumeratorów do jaknajwydatniejszego zasilenia funduszu na budowę łodzi podwodnej, zarazem jednak — powołując się na artykuł gener. Zaruskiego, ogłoszony przez nas w Nrze 230 „Gazety Lwowskiej" p. t. „Za wiele honoru" — wyrażamy przekonanie, że, gdy łódź pod wodna zostanie spuszczona na wodę, przyjdzie chwila odpowiednia do umieszczenia na jej burcie nazwy, która nie czyniąc za wiele honoru Treviranusowi, będzie nie mniej przejrzystą w swej treści, od tej, jaką proponują Szanowni i Szlachetni inicjatorzy zbiórki.

Wielkiej Pieśniarce — w hołdzie.

Cała Polska święci dziś dwudziestą rocznicę zgonu Marji Konopnickiej. Święci ją przedewszystkiem Lwów, dla którego momentem niezapomnianym w jego dziejach porozbiorowych był jubileusz Wielkiej Pieśniarki, tu właśnie obchodzony.

I jeszcze jedno. Pośmiertne szczątki ś. p. Konopnickiej spoczywają wśród nas, na cmentarzu Łyczakowskim, bo Lwów ukochała Ona specjalnie. Jej duch unosi się nad nami, krzepi w chwilach depresji psychicznej, dodaje mocy wytrwania i przetrwania. I pośpieszą dzisiaj tłumne rzesze pątników ku tej cichej mogile. I zabrzmi nad nią chóralnie pieśń, która zdobyła Wielkiej Poetce niełatwo osiągalną popularność wszędzie, gdzie tylko rozbrzmiewa mowa polska.

„Rota" zapewniła tej spadkobierczyni duchowej trzech Wieszczów nieśmiertelność. Konopnicka, wyczuwszy zbliżanie się godziny, której przyjścia oczekiwało tyle pokoleń polskich, zagrała pobudkę, wzywającą do gotowania się na Wielki Dzień!

Ona, jak może nikt inny w pieśni współczesnej wypowiedziała duszę ludu pracującego, więc i ten lud siermiężny ocenił Jej intencje i pokochał żywiołowo sercem całem. Czcił Wielką Pieśniarkę w latach niewoli, wielbi Ją i w Niepodległej Polsce.

Talent Jej poetycki umiał wznieść się na najszczytniejsze wyżyny, w najgórniejsze regiony czystego piękna; ze strun swej złotej harfy, wydobywała melodje, które nawet w przekładach na obce języki, wywołują jeszcze dziś wyrazy głębokiego uznania.

Proza Konopnickiej dała polskiej literaturze również sznur bogaty pereł najczystszej wody, więc za pracę Jej niezmożoną, owianą zawsze szczerem i wielkiem umiłowaniem Ojczyzny, której zbliżające się Zmartwychwstanie zapowiedziała; za zrozumienie i podniesienie duszy ludu siermiężnego; za ofiarne wykorzystanie iskry talentu przez Boga Jej danej; za wszystko, co zdziałała, cześć Jej pamięci i hołd powinny.

—mrc.—

Zjazd b. uczestników powstań.

W związku z życzeniem Pomorzan, aby walny zjazd Związku b. uczestników powstań narodowych odbył się nie w Brześciu n/Bugiem, lecz na ziemiach pomorskich, w Bydgoszczy lub Gdyni, zarząd główny Związku odwołał zapowiedziany na październik zjazd w Brześciu i w dniach najbliższych ustali miejsce i termin zjazdu na Pomorzu.

Echa katastrofy w piaskowni lwowskiej.

„Wyniosła góra, stercząca od stuleci dumnie nad Lwowem, poszła wczoraj rano w zawody z grzebiącemi w jej wnętrzu ludźmi i ukarała śmiałków, porywających się na nią".

Temi słowy rozpocząłby może opis wstrząsającej katastrofy jakiś domorosły wierszorób, próbujący swego pióra w prozie. Sprawozdawcy dziennikarskiemu na bawienie się w poezję braknie czasu, obowiązkiem jednak jego staje się podkreślić smutny fakt lekkomyślnego igrania z życiem ludzkiem przedsiębiorców wydobywania piasku, którzy nie stosując się do koniecznych zarządzeń Magistratu, nie zabezpieczyli odpowiednio piaskowni i spowodowali wskutek tego katastrofę.

Rozpacz żony uduszonego w piasku robotnika, stanie się przestrogą dla wszystkich, nie wróci jednak męża — żonie, ojca — osieroconemu dziecku.

W krytycznym momencie — jak już wczoraj donosiliśmy — znajdowały się u stóp potężnej góry piaskowej dwie furmanki dwukonne z dwoma woźnicami, oraz kilkunastu robotników.

Nagle usunęły się zwały lotnego białego piasku, przeraźliwy krzyk odbił się echem o sąsiednie wzgórza. Na szczęście opodal odbywał ćwiczenia oddział żołnierzy pod dowództwem kap. Szczerbaniewicza. Zorjentował się on momentalnie w sytuacji i pośpieszył zasypanym z pomocą.

Dzięki szybkiej akcji naszych żołnierzyków wydobyto jedynastu robotników, częściowo zasypanych. Większość z nich odniosła obrażenia cielesne, ale żyją!

Zjawiła się niebawem straż ogniowa, przybył oddział saperów z niezbędnemi narzędziami ratowniczemi, przybyli przedstawiciele policji państwowej, oraz wiceprezydenci miasta, pp. Chajes i Irzyk. Mimo usuwających się bezustannie nowych zwałów piasku, pracowano bez chwili wytchnienia. Po dwugodzinnych trudach wydobyto Stanisława Śmiecha, który ocalał ukrywszy głowę pod wystający z piasku wóz. Biedak doznał wstrząsu nerwowego, przewieziony więc został do szpitala. Wreszcie odkopano zwłoki martwych koni, pogruchotane w drobne kawałki wozy, oraz uduszonego na śmierć 27-letniego Bronisława Wojnarowicza z Krzywczyc.

Inżyniera Bisanza oraz kierownika przedsiębiorstwa, Abrahama Tennenbauma aresztowano. Piaskownię zamknięto.

Zbrodnia wykryta po 10 latach.

Kroniki policyjne Paryża zanotowały przed kilku dniami następujący ciekawy wypadek.

Mniejwięcej dziesięć lat temu pewien włamywacz skazany został zaocznie na trzy lata więzienia za kradzież 80.000 franków. Przestępca jednak zniknął bez śladu i nie wiadomem było, co się z nim stało.

W tych dniach anonimowy list zawiadomił policję śledczą, że ów przestępca został zamordowany. List ten był punktem wyjścia poszukiwań i oto jeden z wywiadowców policyjnych zbadał, że w tym samym czasie, gdy włamywacz ów zniknął, pewna para nabyła pod Paryżem ładną willę, której wartość odpowiada mniej więcej skradzionej sumie.

Istnieją poszlaki, że morderstwa dokonała była kochanka owego przestępcy, którego zdradziła sromotnie i przy pomocy nowego kochanka dopuściła się zbrodni. Jeżeli te przypuszczenia potwierdzą się, Paryż będzie miał nową sensację kryminalną.

Pojedynek bridgeowy.

Pojedynek bridge'owy pomiędzy najwybitniejszymi graczami W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych, rozegrany w tych dniach w Londynie w klubie Almack, zakończył się zwycięstwem Amerykanów. W finałowej rozgrywce brali udział kapitan „team'u" amerykańskiego, Ely Culbertson oraz baron Waldemar von Zedwitz, którzy grali przeciwko kapitanowi team'u angielskiego, pułkownikowi Walterowi Bullerowi i pani Gordon Evers, zaś przy innym stoliku pani Ely Culbertson oraz pan Teodor Lightner (Ameryka) grali przeciwko dr. Nelsonowi Woodowi i p. Cedrykowi Kehoe Walterowi Bullerowi i pani Gordon (Anglja). Wszystko to są nazwiska najsłynniejszych w świecie bridge'ystów całego świata. Gracze amerykańscy zakończyli partję, wygrywając o 1845 punktów więcej od przeciwników.

Kolejowe placówki kulturalno-oświatowe.

Życie kulturalno-oświatowe wśród szerokich rzesz pracowników kolejowych ogniskuje się w szeregu instytucji kulturalnych, oświatowych i humanitarnych.

Instytucji takich, przeznaczonych wyłącznie dla kolejarzy i ich rodzin, jest w Polsce ogółem 638, w tej liczbie: 127 orkiestr kolejowych, 56 chórów, 56 teatrów amatorskich, 9 kinematografów, 46 placów sportowych, 163 bibljoteki (w tem 7 bibljotek wędrownych), 85 towarzystw pomocy wdowom i sierotom po kolejarzach, 8 komitetów humanitarnych, 3 domy zdrowia i domy wypoczynkowe, 11 kolonij, 14 półkolonij letnich i wreszcie 60 przedszkoli dla dzieci kolejarzy.

Władze kolejowe nie szczędzą nakładów na dalsze rozszerzenie sieci tego rodzaju instytucyj, czego dowodem jest zorganizowanie w ciągu ostatniego roku 13-tu półkolonij, 25 przedszkoli i t. d.

Uwięzienie komendanta U. O. W.

Przedwczoraj przybył do Lwowa znany z dawnej działalności bojówkarz U. O. W. i były komendant krajowy tej organizacji w latach 1923 i 1924 Roman Suszko, celem objęcia stanowiska po aresztowanym a następnie zastrzelonym w czasie ucieczki Juljanie Hołowińskim. Suszko w ostatnich czasach brał żywy udział w akcji U. O. W. Przed kilku tygodniami, za czasów komendantury Hołowińskiego, Suszko bawił w Berlinie u Konowalca i otrzymał od niego polecenie wyjazdu do Kanady w celu zebrania funduszów na rzecz UOW. Tymczasem aresztowanie Hołowińskiego wstrzymało jego wyjazd. W ostatnich dniach otrzymał on polecenie od Konowalca wyjazdu do Lwowa i objęcia posterunku opuszczonego przez Hołowińskiego. Istotnie Suszko przedwczoraj przybył do Lwowa i rozpoczął swą pracę. Już następnego dnia, tj. wczoraj, policja dowiedziała się o jego pobycie we Lwowie i aresztowała go.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
10
Piątek

KALENDARZ
Rz.-kat. Franciszka
Gr.-kat. Kalystrata
Wschód słońca g. 5 m 37
Zachód g. 16 m 44
Długość dnia g. 11 m 08

LWOWSKA

TEATR WIELKI.
Piątek, 10 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Wyzwolony" i „Megae", opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.
Sobota, 11 bm., o godz. 3.30 popołudniu przedstawienie dla młodzieży: „Halka", opera w 4 aktach Moniuszki. (Ceny najniższe.)
Sobota, 11 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Domek trzech dziewcząt", 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.
Niedziela, 12 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Druciarz", operetka w 3 aktach Lehara. (Ceny zniżone.)
Niedziela, 12 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Domek trzech dziewcząt", 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Piątek, 10 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk", w układzie scen. L. Schillera.
Sobota, 11 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk", w układzie scen. L. Schillera.
Niedziela, 12 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Dzielny wojak Szwejk", w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone.)
Niedziela, 12 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk", w ukł. scen. L. Schillera.

TEATR MAŁY.
Piątek, 10 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Egzotyczna kuzynka", komedja w 3 aktach Verneuile'a.
Sobota, 11 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Egzotyczna kuzynka", komedja w 3 aktach Verneuille'a.
Niedziela, 12 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Papa kawaler", komedja w aktach Carpentera. (Ceny zniżone.)

TEATR NOWOŚCI.
Piątek, 10 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Warszawska szopka polityczna 1930".
Sobota, 11 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Warszawska Szopka Polityczna 1930".
Niedziela, 12 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Egzotyczna kuzynka", komedja w 3 aktach Verneuille'a.

W Teatrze Wielkim dziś świetna i wsoaniale wystawiona opera A. Wieniawskiego „Megae" z K. Czarneckim i D. Kisnerówną w partjach głównych. Krytyka jednomyślnie zaliczyła „Megae" do najcelniejszych utworów operowych doby obecnej, podkreślając rzadko spotykaną staranność wykonania i bogactwo oprawy, jakie dzieło to otrzymało na naszej scenie.

W Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) tylko do poniedziałku „Dzielny wojak Szwejk". — „Król Nikodem", satyra na stosunki w Polsce w roku... 2000, pióra laureata nagrody państwowej F. Goetla i R. Malczewskiego, ukaże się jako pra-premjera we wtorek, 14 b. m.

W Teatrze Małym świetna, dowcipna komedja Verneuill'ea „Egzotyczna kuzynka" z I. Grywińską w roli tytułowej, grana będzie codziennie do wtorku włącznie, poczem bezapelacyjnie zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca lekkiej komedji Fodora „Wieczne pióro", stanowiącej obecnie atrakcję warszawskiego teatru Małego. Próby z tej nowości, pod kierunkiem reżyserskim Fr. Frączkowskiego, dobiegają już końca.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
APOLLO: Douglas Fairbanks w filmie dźwiękowym „Żelazna maska".
CASINO: „Rewja Hollywoodu" 100% dźwiękowiec.
CHIMERA: „Cnotliwe dziewczęta".
KOPERNIK: „Rozkosze niebezpieczeństwa". Film dźwiękowy.
LEW: „Król żebraków". Film dźwiękowy.
MARYSIEŃKA: „Rozkosze niebezpieczeństwa". Film dźwiękowy.
OAZA: „Burza nad Azją".
PAN: „Dwa światy: Wschód i Zachód".
PALACE: „Walc miłości", film dźwiękowy.
PASAŻ: „Zamorskie djabły".
PROMIEŃ: „Krzyk życia".
STYLOWY: „Zew Morza" i „Złodziej z Bagdadu".

Związek Polskich Urzędniczek Państwowych we Lwowie urządza dnia 12 bm. t. j. w niedzielę o godz. 4-tej popoł. w kawiarni Wiedeńskiej loterję fantową na dochód budowy Domu Wypoczynkowego dla swoich członków.

Ze Związku Podoficerów Rezerwy. Zarząd Okręgu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie ul. Kurkowa l. 12 (Koszary Gwardji) zawiadamia, że dzięki poparciu władz państwowych i wojskowych, a zwłaszcza wielkiemu protektorowi Związku, Generałowi Bolesławowi Popowiczowi, Dowódcy Okręgu Korpusu Nr VI. we Lwowie, Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej wspaniale rozwija się na terenie Ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, czego dowodem są nowo zorganizowane Koła w Buczaczu, Brzeżanach, Potoku Złotym, Dobromilu, Stanisławowie, i Złoczowie. Do Okręgu lwowskiego należy dziś 30 Kół zamiejscowych. Przy tej sposobności Zarząd Okręgu lwowskiego przypomina swój komunikat ogłoszony w prasie z dnia 3 października 1930 r. i zachęca podoficerów Rezerwy, zamieszkałych we Lwowie, do zgłaszania się w lokalu przy ul. Kurkowej l. 12, celem ukończenia rejestracji i przyczynienia się do zorganizowania wielkiego Koła, jak na Lwów przystało. Godziny urzędowe od godziny 19-tej do 21-szej codziennie; w niedziele i święta od 11-tej do 13-tej.

Polskie Towarzystwo Matematyczne Oddział Lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 20.15 w sali I. w gmachu Uniwersytetu, przy ul. Mikołaja 4.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, 11 bm. odbędzie się o godz. 19 w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 38 posiedzenie Sekcji psychologicznej, na którem doc. Uniw. dr. M. Kreutz wygłosi odczyt p. t. „Kilka uwag o nowych kierunkach psychologji".

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w niedzielę, 12 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Związku Legjonistów (Gródecka 69) uroczysty obchód ku czci Marji Konopnickiej. W programie przemówienie p. W. Tynikówny, śpiew p. H. Puchalskiej, art. op., deklamacja p. Hölzlówny, ucz. p. Siemaszkowej i chór „Harfa". Wstęp wolny. Dobrowolne datki na budowę pomnika M. Konopnickiej.

Walne Zebranie Związku Strzeleckiego Obwodu 40 Lwów - Miasto. Dnia 5 bm. w lokalu własnym przy ul. Zyblikiewicza 22 odbyło się Walne Zebranie Związku Strzeleckiego Obwodu 40, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu. Po przemówieniu Komendanta Obwodu kpt. Nalepy, uchwalono rezolucję potępiającą zakusy niemieckie na ziemie polskie.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie jesiennym w dniach 21 i 22 października 1930, poczem rozpoczną się egzaminy ustne. Egzaminy pisemne odbędą się w starym Gmachu Uniwersytetu (św. Mikołaja 4), o godzinie 8 rano, egzaminy zaś ustne w Gmachu posejmowym.

Uwaga wyborcy!

Gdzie należy przeglądać listy wyborcze i wnosić reklamacje.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 50 Lwów — miasto przypomina, że spisy wyborców wyłożone są do przeglądnięcia tylko do 10 października br. włącznie, a ostatecznym terminem do wnoszenia reklamacji jest dzień 11 października br.

Z wielu stron dochodzą zupełnie niesłuszne żale, że niektóre Komisje wcale nie istnieją. **Tymczasem wszystkie Komisje od dnia 27 września przyjmują reklamacje w godzinach ogłoszonych w obwieszczeniu Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 50 z 27 września 1930, w lokalach reklamacyjnych wymienionych w obwieszczeniu Magistratu z 8 września 1930 w dwóch pierwszych kolumnach** pod nagłówkiem „Wykaz lokali mieszczących Obwodowe Komisje reklamacyjne".

Uprawnieni do głosowania nie czytają dokładnie obwieszczenia Magistratu i z a m i a s t d o l o k a l i r e k l a m a c y j n y c h zgłaszają się do lokalów w y b o r c z y c h, wymienionych w obwieszczeniu w dwu dalszych kolumnach.

Naturalnie komisje reklamacyjne **nie urzędują w tych ostatnich lokalach, które nie są identyczne z lokalami reklamacyjnemi.**

Przed dziesięciu laty.

10 października.

Front południowy: Niezależnie od działań wojsk ukraińskich zostaje nad Zbruczem utworzona grupa z zadaniem strzeżenia przejść przez rzekę.

Na wschód od Zwiahla oddziały piechoty z grupy generała Jędrzejowskiego rozpoczęły akcję celem nawiązania łączności z korpusem jazdy, powracającym z pomyślnie wykonanego zagonu na Korostań.

Front północny: 11-a dywizja przeprowadza akcję na Słuck, 3-a dywizja legjonów, posuwająca się w kierunku północnym, zbliża się do Święcian.

Konferencja porozumienia rolniczego w Bukareszcie.

W dniu 18 października rozpocznie się w Bukareszcie konferencja rzeczoznawców w sprawach rolniczych, która jest dalszym ciągiem porozumienia rolniczego państw bałtyckich i państw południowo - wschodniej Europy, zainicjowanego przez Polskę konferencją ministrów rolnictwa tych państw, odbytą w Warszawie przed paroma tygodniami.

W wyniku uchwał pierwszej konferencji Ministrów w Warszawie, następna konferencja rzeczoznawców odbędzie się w dniu 7 listopada r. b. również w Warszawie na tematy już bardziej konkretne, mianowicie — kredytowe.

Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1930-31 odbędzie się we wtorek, dnia 14 października 1930. O godz. 9-tej rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, poczem o godz. 10½ odbędzie się w Auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt inauguracyjny, podczas którego prorektor prof. dr. Hilary Schramm złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego. Rektor prof. dr. Stanisław Witkowski wygłosi mowę inauguracyjną, poczem nastąpi wykład prof. dr. Stanisława Łempickiego na temat: „Rola kulturalna episkopatu polskiego w dobie Odrodzenia".

Z życia artystycznego. Dnia 29-go września b. r. odbyło się Walne Zebranie Zrzeszenia Artystów Plastyków Nowoczesnych „Artes", na którem wybrano nowy Wydział w składzie następującym: Przewodniczący: Ludwik Lille, zastępca przewodniczącego: Aleksander Krzywobłocki, sekretarz: Otto Hahn, skarbnik: Ludwik Tyrowicz. Zrzeszenie, które dało się poznać w ub. sezonie dwiema wystawami, urządza również w bież. sezonie, oprócz szeregu wystaw własnych w Warszawie i Krakowie, wystawę we Lwowie i szereg wystaw na prowincji. Równocześnie wydaje „Artes" pierwszą Tekę Graficzną swoich członków, która ukaże się niebawem na półkach księgarskich. Wszelkich informacji udziela sekretarjat „Artesu", ul. Listopada 30, tel. 84-45.

Przeniesienia biur sądowych. Sekretarjat Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie podaje do wiadomości, że w ostatnich tygodniach przeniesione zostały biura:

Prokuratury Sądu okręgowego z gmachu sądowego przy ul. Batorego 3 do realności przy ul. Bourlarda 2, II. p.

Sądu pracy z realności przy ul. Batorego l. 24 do realności przy ul. Batorego 36, II. p. (róg ul. Fredry.

Wydziału odwoławczego w sprawach karnych z realności przy ul. Batorego 36 do gmachu sądowego przy ul. Batorego 3, parter.

Sędziów jednostkowych w sprawach karnych z realności przy ul. Batorego 3 i Batorego 36 do realności przy ul. Kazimierzowskiej 24 b, wreszcie

Rachuby Sądu Apelacyjnego i Okręgowego z realności przy ul. Bourlarda 2 do realności przy ul. Batorego 24, II. p.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemymysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa obrazów i grafiki artystycznej otwarta w ubiegłą niedzielę w salach Towarzystwa, mimo dającego się wyraźnie odczuć zobojętnienia szerszych sfer dla spraw sztuki, dzięki wysokiemu swemu poziomowi i udziałowi w niej szeregu wybitnych artystów jak: Skoczylas, Bartłomiejczyk, Borowski, Zofja Stankiewicz, Nowotnowa, Radnicki — cieszy się znacznem powodzeniem. Kilkanaście dzieł sprzedano z tej wystawy już w dniu otwarcia. Wystawa obejmuje: większą kolekcję znakomitych prac warszawskiego związku grafików „Ryt", wystawę grafiki Zofji Stankiewicz, wystawy zbiorowe prac malarskich: Janiny Nowotnowej i Zygmunta Radnickiego oraz wystawę ogólną. Radnicki od kilku lat skromny tylko udział biorący w wystawach, tym razem wystąpił okazalej, dokumentując swój rzetelny a ciągle jeszcze przez ogół nie dość wysoko ceniony talent urodzongo malarza — szeregiem pejzaży, martwych natur i studjów portretowych. Wystawa otwarta codziennie od 10 — 15 popoł.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Nowy gmach szkoły powszechnej.** Dnia 9 b. m. odbyło się w Haliczu poświęcenie dwupiętrowego gmachu nowowybudowanej szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Gmach ten wzniesiono kosztem około 370 tysięcy złotych, pomieści on szkołę 7-klasową polską oraz 7-klasową utrakwistyczną. W uroczystości tej wzięli udział Wojewoda Jagodziński, starosta Janocki, hrabia Dzieduszycki, inspektor szkolny Furmankiewicz i in.

STANISŁAWÓW. **Pożar.** Onegdaj w południe wybuchł pożar w zabudowaniach folwarcznych w Lisiatyczach, powiat Stryj, własności Kazimierza Lubomirskiego. Pożar powstał od iskry lokomobili parowej podczas młócenia zboża. Spłonęły trzy szopy oraz śpichlerz, wszystko ze zbożem. Szkoda wynosi około 100.000 zł.

RADOM. **Zgromadzenie włościan.** Odbyło się tu imponujące zebranie ludowe przy udziale około 2.000 włościan z powiatu radomskiego i okolicy. Przemówienia szeregu mówców przyjęte zostały przez zebranych entuzjastycznemi okłaskami. Wznoszono okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie postanowiono wysłać depeszę do Marszałka Piłsudskiego.

TARNÓW. **Krwawa zbrodnia szaleńca.** Do szpitala w Tarnowie przywieziono z Pacanowa Dolnego nad Wisłą strasznie porąbanych siekierą dwoje małżonków, a to Romana i Marjannę Krokoszów, jako ofiary strasznej tragedji rodzinnej. Mianowicie dorożkarz z Pacanowa Dolnego, Szarmacz, w przystępie szału porwał siekierę i porąbał nią swoją córkę Marjannę i męża jej Krokosza, poczem sam zarąbał się siekierą. Ofiary, po przewiezieniu do szpitala powszechnego w Tarnowie, poddano natychmiastowej operacji. Nadzieja utrzymania ich przy życiu jest bardzo słaba.

PRZEMYŚL. **W oczekiwaniu odwiedzin kata.** Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok Sądu okręgowego karnego w Przemyślu, skazującego 23-letnią Marję Buczkowską na karę śmierci. Przed trzema miesiącami Buczkowska zasiadła na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych w Przemyślu, obwiniona o zbrodnię morderstwa na osobie męża swojego Piotra Buczkowskiego, kowala z Michałówki. Oskarżona do zbrodni przyznała się, wobec czego sąd przysięgłych potwierdził jej winę 12 głosami. Wobec zatwierdzenia wyroku przez Sąd Najwyższy i wobec nieskorzystania przez Prezydenta Rzeczypospolitej z prawa łaski, wyrok na Buczkowskiej zostanie w tych dniach wykonany.

BOHORODCZANY. **Śmiertelny strzał.** Alojzy Knopf, gajowy w Dąbrowie ad Lachowce, doniósł, iż nieznany sprawca strzelił wieczorem w okno jego mieszkania, raniąc ciężko rozmawiającego z nim 13-letniego Mikolaja Kołankowskiego. Knopf podejrzewa o ten czyn jednego z kłusowników, nie jest jednak wykluczone, że zabicie Kolankowskiego było następstwem nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NAPAD RABUNKOWY. Wczoraj wieczorem przechodziła ulicą Świętokrzyską niejaka Jadwiga Batsch. Obok realności Nr. 34 przystąpił do niej jakiś osobnik, który wyrwał jej z rąk torebkę skórzaną zawierającą legitymację osobistą wystawioną przez dyrekcję lasów państwowych we Lwowie oraz kartę tramwajową. Po dokonaniu rabunku osobnik ten zbiegł w kierunku ulicy Częstochowskiej.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Edmunda Reisera przy ul. Łokietka po zerwaniu kłódek i otwarciu drzwi wytrychem, dostali się włamywacze i skradli rozmaite rzeczy ogólnej wartości 800 zł. — Po wyduszeniu szyby w oknie dostał się do mieszkania Franciszka Buciowa przy ul. Łyczakowskiej 134 nieznany sprawca i skradł futro damskie oraz rewolwer łącznej wartości 560 zł. — Z mieszkania Stanisławy Fedeczko przy ul. Sykstuskiej 15 skradziono ubranie wartości 200 zł. oraz kwotę 200 zł. w gotówce.

OSZUSTWO POD PRZYRZECZENIEM MAŁŻEŃSTWA. W tut. aresztach policyjnych przytrzymano wczoraj Józefa Bodnara recte Skórkiewicza osobnika bez zajęcia, który obiecując się ożenić z Katarzyną Bojakowską pobrał od niej kwotę 50 dolarów, którą przetrwonił. — Za dokonanie oszustwa na kwotę 200 dolarów na szkodę Mieczysława Głowińskiego aresztowano Jerzego Eitelberga.

FAŁSZOWANIE LIST WYBORCZYCH. Wczoraj przytrzymany został przez Wydział śledczy i osadzony w aresztach policyjnych 34 letni absolwent politechniki Kazimierz Wanat, zamieszkały przy ul. Abrahamowiczów 14, który jako członek komisji wyborczej usiłował dokonać fałszowania list wyborczych, lecz na gorącym uczynku został ujęty.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 9 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.98.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.9110—8.9130, Londyn 43.33—43.36, Zurych 173.28—173.35, Praga 26.45—26.48, Wiedeń 125.80—125.85, Berlin 212.20—212.28.

Dewizy: Berlin i Wiedeń słabsze. Zurych mocniejszy.

Na Giełdzie akcyjnej sytuacja bez zmiany. Ruch mały — usposobienie słabe.

Notowano: Gazy wschodnie 18.25, pożyczke konwersyjna 54.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 9 października.

Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż otrąb pszennych.

Pszenica i mąka pszenne zniżkują w cenie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	23·50	24·00
pszenica zbiorowa ex 1930	21·25	21·75
żyto jednol. ex 1930	15 50	16·—
żyto zbiorowe ex 1930	14·75	15·25
jęczmień browarowy	17·50	18·00
jęczmień przemiałowy	15·25	15·75
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	15·—	15·50
kukurudza	25·—	26·—
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	35·—	40·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	33·—	36·—
groch 1/2 Victoria	24·50	26·50
groch polny	18·—	20·—
bobik	21·—	22·—
wyka czarna	—·—	—·—
wyka szara	—·—	—·—
siano słodkie pras.	8·—	9·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	21·50	22·00
len	45·00	46·00
lubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	38·50	39·50
otręby żytnie	8·00	8·50
otręby pszenne	9·00	9·50
kasza hreczana 50% pol.	43·75	45·75
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	31·—	32·—
mak niebieski	72·—	82·—
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	120·—	130·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	26·00	26·50
pszenica zbiorowa	23·75	24·25
żyto jednol. ex 1930	18·—	18·50
Żyto zbiorowe	17·25	17·75
jęczmień przemiał.	17·50	18·—
owies mał. ex 1930	16·50	17·—
mąka pszenna 65%	44·00	45·00
mąka żytnia typ urzędowy	32·00	33·00
otręby żytnie	8·25	8·75
otręby pszenne	9·50	10·00
kasza jęczmienna	32·—	33·—
pęcak	33·—	34·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9 października 1930

Berlin	168·39·00	Czerniowce	43 50
Budapeszt	123·90·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·02	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·15	Cement	81·25
Londyn	34·38 08	Browary	106·50
Mediolan	37·06·00	Alpiny	21·90
N. Jork	707·35·00	Berg u. Hut.	620 00
Paryż	27·76·50	Foldi Hütten	119·10
Praga	20·98 50	Prager Eisen	650 00
Warszawa	79·52·00	Rima	80·00
Zurych	137·50·00	Skoda	282 25
Renta majowa	1·40 0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·41 0	Silesia	2·70
Dunaj S. Adria	89·75	Zieleniewski	26·75
Bankverein	17·50	Apollo	107 50
Kompas	12·25	Nafta	28·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·20·00	Bank Małop.	0·03
Bodenkredit	94·00	Fanto	1·00
Kreditanstalt	47·20	Karpaty	3·2
Hipoteczny	63 50	Galicja	19 75
Länderbank	20 10	Schodnica	10 00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 października.

Na Giełdzie pieniężnej obroty skromne, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 10 października.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposob. spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 października 1930

Bank Dysk.	114·00	Modrzejów	08·50
Bank Handl.	110·00	Ostrowiec B.	54 00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	12·25
Bank Polski	162·40	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	70·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	114 00
Warsz. cuk.	31·00	Borkowski	03·75
Węgiel	40·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	24·50	Rudzki	15·—
Bank Zachod.	72·00	Spirytus	22·00
Firlej	24·00	Wysoka	235·25

4% pożyczka inwestycyjna 105·00
5% pożyczka dolarowa 56·50·00
5% pożyczka konwersyjna 55·65
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 48·50
6% pożyczka dolarowa 1920 79·00
7% pożyczka stabilizacyjna 89·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 października 1930

Dolary St. Zj.	8·95·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·45·00	Holandja	[illegible]
Kopenhaga	238·73·00	Londyn	43·34·05
Nowy Jork	8·91·02	Paryż	35·00·00
Berlin	212·22·00	Bukareszt	2·31·00
Praga	26·47·00	Szwajcarja	173·40·00
Sztokholm	239·65·00	Wiedeń	125·87·00
Włochy	46·82·00	Gdańsk (of.)	173·33·0

Co usłyszymy przez radjo?

Piątek, 10 października.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (muzyka kameralna). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn, we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych (muzyka włoska). — 17.15: Transmisja z Warszawy: „O księżnie Łowickiej" — opowie prof. Adam Czartkowski. — 17.45: Transmisja z Warszawy: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry W. Roszkowskiego i Wilkosza. — 18.45: „Skrzynka pocztowa" — omówi inż. Józef Miński. — 19.10: Transmisja Giełdy rolniczej z Warszawy. — 19.25: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 19.50: Daszy ciąg rozmaitości. — 20.00: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy oraz — w miarę możności — retransmisja ze stacyj zagranicznych.

Sobota, 11 października.

LWÓW (356). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Muzyka angielska.) Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. (Uwertury.) 17.15: Transmisja z Krakowa: „Z otwartych sarkofagów na Wawelu", wygł. ks. dr. Tad. Kruszyński. — 17.45—18.15: Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci: Słuchowisko dla najmłodszych (6—9 lat) pióra p. K. Konarskiego p. t. „Awantury w piwnicy". — 18.15: Koncert dla młodzieży. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.10: Transmisje komunikatów rolniczych z Warszawy. — 19.25: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: Transmisje z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 19.50: Dalszy ciąg rozmaitości. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Inż. Jan Grabowski wygłosi feljeton pt. „Zmierzchła, zapomniana stolica". — 20.15: Transmisja z Krakowa: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", omówi dr. Jan Reguła, wicesekr. U. J. — 20.30: Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Red. Stan. Dzikowski wygłosi feljeton pt. „Życie Zachodu". — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych, poczem transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli" we Lwowie.

List z Londynu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Londyn, w październiku 1930.

Wielkie nieszczęście narodowe. — Karjera lorda Birkenhead. — Coś o lordzie Rothermere. — Moi przyjaciele i pamiątki z Warszawy.

Straszliwa katastrofa sterowca R. 101 pod Beauvais wywarła w Londynie piorunujące wrażenie. Żałoba narodowa jest ogólna, jak w wypadkach największych katastrof.

Wydaje się chwilowo, że zainteresowanie się wszelkiemi innemi sprawami zeszło na drugi plan. Wszak lotnictwo, samoloty i sterowce, to najważniejsze łączniki, rozsianych po całej kuli ziemskiej cząstek imperjum brytyjskiego. Jedna z nadziei wzmocnienia więzów między Anglją a Indjami leży w gruzach na polach Beauvais.

Śmierć lorda Birkenhead'a zrodziła w prasie tutejszej komentarze bardziej przychylne, niżby się spodziewać można. Popularność lorda Birkenhead'a niebyła z tych, które rodzą się z miłości i sympatji. Było to raczej uznanie dla bezwzględności, często brutalności i talentów hrabiego Birkenhead'a, niegdyś Fryderyka Edwina Smitha, zwanego popularnie Galloper Smith. Fryderyk Smith, syn wcześnie zmarłego adwokata i sam adwokat, już w Oksfordzie wyróżniał się między swoimi towarzyszami; szedł naprzód przebojem, a nie mając ułatwiających karjerę środków pieniężnych, uczył się z nadzwyczajną gorliwością.

Jako 31-letni M. P., członek parlamentu, swoją mową dziewiczą wzbudził ogólne zainteresowanie i odrazu stał się jednym z filarów partji unionistów.

Nieprzyjaciele jego twierdzą, że konserwatystą był nie z przekonania, ale że z przyjacielem Sir Johnem Simonem, dziś również wybitnym mężem stanu, jeszcze w Oksfordzie rzucali kości, do jakiej partji się zapisać. Smithowi, którego brutalna djalektyka odpowiadała raczej sferom radykalnym, przypadli w udziale unioniści. O jego stylu świadczy następujący wyjątek z przemówienia agitacyjnego:

„Socjaliści nie powinni przyklaskiwać p. Churchillowi, bo najpewniej ukradnie ich odzież w chwili, gdy pójdą do kąpieli — o ile się wogóle kąpią, o czem wątpię".

Podpora konserwatystów, którzy znosili go często à contre coeur, widząc w nim niepoprawnego plebejusza, zrobił Birkenhead karjerę niezwykle świetną a towarzyszyło mu powodzenie, czy to w szeregach Die-Hards Carsona, czy też gdy razem z Lloyd Georgem pracował nad problematem Irlandji. Wiodło mu się jako prawnikowi, wiodło mu się, jako mężowi stanu. Umarł w pojęciu angielskiem niezwykle młodo, bogaty w sławę, zaszczyty i majątek.

Coraz częściej w gazetach polskich spotykamy się z nazwiskiem lorda Rothermere, którego działalność na polu polityki angielskiej jak i międzynarodowej niezgodną jest z tradycjami jego starszego brata, zmarłego lorda Northcliffe. Jego ostatnie występy, propagujące rewizję traktatów i entuzjazm dla Hittlera, spotkały się z należytą odprawą sfer miarodajnych. Ale i jego machinacje polityczne wewnątrz Anglji, niejojalna walka z Baldwinem w jego własnym obozie przysporzyły mu wielu przeciwników. Jednym z nich jest Wickham Steed, który pisząc o nowem niebezpieczeństwie „pressokracji", o magnatach gazetowych z Fleetstreet, z których najmożniejszym jest Rothermere, powiada:

„Lord Rothermere jest finansistą, który przypadkowo rozporządza dziennikami, zawdzięczającemi swe wielkie naklady bezpłatnemu ubezpieczeniu czytelników. Nie jest dziennikarzem z zawodu, jakim był jego brat lord Northcliffe, nie jest też mężem stanu i odznaczał się zupełną obojętnością wobec życia parlamentarnego. Zamęt w głowie jest przekleństwem finansistów i innych businessmenów, którzy pragną decydować w sprawach publicznych".

Z punktu widzenia pokoju europejskiego należy przyklasnąć kampanji Steeda, gdyż ostatnie wystąpienia lorda Rothermere ujawniły jeszcze bardziej, jak dalekiem jest stanowisko „finansisty i businessmena Rothermere" od obowiązującej dla publicysty objektywności i rozsądku politycznego.

Od pewnego czasu poczyna się tu budzić pewne zainteresowanie Polską. Powstaje ono w znacznej części na podłożu różnych stosunków handlowych. Linja okrętowa polsko - angielska przyczyniła się do częstszych w nasze strony podróży, a w podróżach tych biorą często udział ludzie pióra, których przychylne dla nas wynurzenia spotykamy na łamach pism tutejszych.

Onegdaj u jednego z moich przyjaciół spotkałem się z pamiątkami z Polski. Były to oprócz kilimów, drzeworytów,... szyldy reklamowe i inne z napisami polskiemi. W mieszkaniu Mr. G.... porozwieszane były tabliczki: „Nowości sezonowe", „Towary krótkie" (naturalnie z Wielkopolski), na drzwiach łazienki widniał napis „Kąpiel". Z dumą pokazywał mi to właściciel, którego „hobby" (konikiem) są takie tabliczki, zbierane w podróżach i w różnych językach, intrygujące Anglików nie — lingwistów. Inny mój znajomy, p. R... posiada także oryginalne pamiątki z Warszawy. Otóż zebrał całą kolekcję... numerów, które dorożkarze noszą na plecach. Zebrał bez wiedzy właścicieli, bo taka pamiątka ma tylko wartość, jeżeli jest... skradziona.

W Anglji takie dziwactwa kolekcjonerskie są na porządku dziennym.

Bys.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 275/30. Stanisławowi Zagórskiemu w Kołodziejówce zaginął kwit depozytowy Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie L. 2231/II. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna kwit ten za umorzony. 9244

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 września 1930.

FIRMY.

Firm. 938/30. B. I. 381. Zmiany dotyczące firmy spółki akc. Do rejestru wpisano dnia 12 czerwca 1930. Brzmienie firmy: Towarzystwo ubezpieczeń „Przezorność" Set w Warszawie, Oddział we Lwowie. Siedziba zakładu głównego Warszawa filji Lwów. Zmiany: Wykreśla się prokurę udzieloną Rudolfowi Henrykowi Braunowi, a wpisuje się udzielenie prokury dla oddziału lwowskiego, Józefowi Riedlerowi, Lwów ul. Romanowicza 11 a.

Sąd okręgowy, Wydział handl. II. 9188
Lwów, dnia 6 czerwca 1930.

Firm. 1319/29. A. VI. 323. Wpis firmy spółki. Data wpisu: 23 lipca 1929. Brzmienie firmy: Dom handlowy Dorożowiec i Zathey we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel artykułami hygienicznymi, chemicznymi, gumowymi, maszynkami, aparatami i artykułami radjowymi na własny rachunek jakoteż komisowo. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 8 lipca 1929. Właściciele: 1) Eustachy Dorożowiec w Zimnej Wodzie. 2) Antoni Zathey, Lwów Bogusławskiego 6. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy napisanem albo stampilją wybitem podpisują się obaj spólnicy łącznie.

Sąd okręgowy j. handl., Wydział IV. cyw.
Lwów, dnia 11 lipca 1929.

Firm. 2116/29. C. VIII. 20. Zmiany dotyczące spółki z ogr. odpow. Do rejestru wpisano dnia 15 maja 1930. Siedziba firmy: Lwów, pl. Marjacki l. 8. Brzmienie firmy: „Jasiołka" Spółka Naftowo-gazowa z ogr. odpow. Zmiany! Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia z 11 lipca i 18 grudnia zmieniono cały tekst w brzmieniu protokołu włączonego do aktów, z powodu wyeliminowania 4-ch paragrafów statutu numeracja doznała zmiany a mianowicie: § 2 oznaczono = I., § 4 = II., § 6 — IV. § 7 — V., § 8 = VI., § 10 = VII., § 11 = VIII., § 12 = IX., § 13 = XI., § 14 = XI., § 16 = XII., § 17 — XIII. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest! Nabywanie terenów naftowych i gazowych i kopalń oleju skalnego i gazowych udziałów brutto, zakładanie towarzystw tłoczniowych tudzież nabywanie istniejących takich zakładów lub też udziałów w tychże zakładach, zakładanie szybów naftowych i wiercenie takowych, objęcie w przedsiębiorstwo szybów naftowych i gazowych, do wiercenia lub pompowania, eksploatacja kopalń czy to w drodze przeróbki czy w drodze sprzedaży czy w inny sposób, — finansowanie przedsiębiorstw naftowych i gazowych wszelkiego rodzaju, pośredniczenie w tego rodzaju interesach, sprawowanie zarządu przedsiębiorstw naftowych i gazowych i wogóle przedsiębranie wszelkich robót i prowadzenie wszelkich interesów wchodzących w zakres górnictwa naftowego i gazowego. Kapitał zakładowy dotychczasowy § 5 otrzymał brzmienie następujące: Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł. 200.000 i składa się z wkładki zakładowej w tejże wysokości gotówką pełnowpłaconej przez „Naftowy Przemysł Małopolski" Spółkę z ogr. odpow.". Podpis firmy: Firma podpisywana będzie w ten sposób, iż pod wydrukowanem, wypisanem lub stemplem wyciśniętem brzmieniem tejże umieszczą swe podpisy zawiadowca wzgl. dwaj zawiadowcy łącznie lub jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, ten ostatni z dodatkiem wskazującym na prokurę. 9191

Sąd okręgowy, Wydział II.
Lwów, dnia, 17 marca 1930.

KURATELE.

P. 61/30. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 6 maja 1930, I. 2/30, pozbawiono częściowo własnowolności Walerję Bernatówną, zamieszkałą w Toni a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Władysława Bernata z Toni. 9216

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, 6 maja 1930.

LICYTACJE.

E. XXIV. 1273/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku komercjalnego S. A. we Lwowie odbędzie się dnia 21 listopada 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa III dz. gminy Lwowa. a) whl. 660; oznaczenie realności: budynek jednopiętrowy z urządzeniem fabrycznem i budynkiem parterowym, i budynkiem jednopiętrowym na biura; b) whl. 984; oznaczenie realności: parcela gruntowa o powierzchni 557 m. kw. stanowiące łączność pod l. orj. 8 przy ul. Panieńskiej. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 115.199 zł. Najniższa oferta 57.599 zł. 50 gr. Do realności whl. 660 i 984 ks. gr. III dz. gm. Lwowa należą następujące przynależności: urządzenia fabryczne, parkan, śmieciarka, komórka, piecyk i t. p., oszacowane na 5019 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 22 września 1930. 9168-3

E. 2463/28. Edykt licytacyjny. Dnia 20 listopada 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 16, I piętro licytacja realności niewpisanych do księgi grunt. części pgrt. lk. 2171, 2172 i 2173 gm. kat. Pniów, obszaru około 1506 sążni kwadr. w Pniowie położonych, wartości szacunkowej 843 zł. 36 gr. Najniższa oferta wynosi 562 zl. 24 gr. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do nieruchomości wzywa się, ażeby zgłosili je najdalej do dnia 15 listopada 1930. 9220

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 20 września 1930.

E. XI. 390/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1930 odbędzie się w tut. Sądzie licytacja nieruchomości obj. whl. 547 gm. Tarnopol. Wartość szacunkowa wynosi 4930 zł., zaś najniższa oferta 3.286 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9221

Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Tarnopol, dnia 6 października 1930.

E. 1382/27, E. 443/29. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudia 1930, o godzinie 9-tej przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 16, I p. przymusowa sprzedaż licytacyjna niewpisanej do księgi gruntowej pgrt. 1820/2 gm. Kamienna w niwie „Caryna-Horiszna", wartości szacunkowej wraz z przynależnościami 400 zł., zaś najniższa oferta w kwocie 266 zł. 66 gr. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do nieruchomości wzywa się, by je zgłosili najdalej dnia 1 grudnia 1930 roku w tutejszym Sądzie.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 28 kwietnia 1930. 9219

E. 1208/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzyciela małol. Antoniego Janusia w Nienadowej, dnia 13 listopada 1930 godzina 10, biuro Nr. 6 odbędzie się w tut. Sądzie licytacja nieruchomości obj. whl. 922 zniszczonej ks. gr. gm. Nienadowa wraz z przynależytościami. Wartość szacunkowa 247.90 zł. Wadjum 25.00 zł. Najniższa oferta 165.28 zł. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najpóźniej przed dniem licytacji zgłosili swe prawa do tej nieruchomości pod rygorem pominięcia tychże w postępowaniu licytacyjnem. 9217

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dubiecko, dnia 18 września 1930.

E. 4913/29. Edykt. Na wniosek Kooperatywnego Banku „Dnister" we Lwowie odbędzie się dnia 7 listopada 1930 godz. 9 przedpoł. biuro Nr. 3 licytacja: połowy realności whl. 96 Stronna, składającej się z pgr. 71, 469/1, 476 o powierzchni 1075 s. kw. z domem murowanym, słomą krytym, 1/4 części whl. 233 Stronna obejmującej pgr. 692 pastwisko o powierzchni 82 s. kw., 1/4 części whl. 127 Stronna obejmującej pgr. 690, 691, 693 o powierzchni 1134 s. kw. Wartość szacunkowa wszystkich części wynosi 2.300 zł. Najniższa oferta wynosi 1.532 zł. 90 gr. 9247

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., 5 września 1930.

E. V. 4145/29. Edykt licytacyjny. Dnia 30 października 1930 o 10 rano w tym Sadzie biuro Nr. 80, II p. odbędzie się licytacja realności whl. 1336 gm. Strusowa, składającej się z 2 parcel obszaru 22 a. 66 m. leżących przy gościńcu do Mościc. Realność oszacowana na 24.862 zł. Najniższa oferta wynosi 12.431 zł.

Sąd powiatowy. 9259
Tarnów, dnia 6 października 1930.

E. 1963/29/15. Edykt licytacyjny. Na wniosek Danyły Winiow i tow. z Niniowa górnego, odbędzie się dnia 26 listopada 1930 godz. 10 rano Nr. biura 13 licytacja realności whl. 130 ks. gr. Niniów oceniona w budynkach 2450 zł., w gruntach 15.100 zł., w przynależnościach 304 zł. Najniższa oferta wynosi 11.902 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9249

Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 24 września 1930.

E. 3595/28/24. Edykt licytacyjny. Dnia 17 listopada 1930 o godz. 10 rano w Sądzie tutejszym biuro Nr. 26 odbędzie się licytacja realności whl. 751 księgi gruntowej gminy Brody objętej, stanowiącej kamienicę jednopiętrową, narożna przy ulicy Wały gimnazjalne i Witosławskiego. Wartość szacunkowa 58.110 zł., najniższa oferta 29.055 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej pretensji tego rodzaju nie miałyby już znaczenia co do nabywcy w dobrej wierze. 9250

Sąd powiatowy.
Brody, dnia 30 września 1930.

E. 4775/29/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Seliga Sameta w Buczaczu jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 listopada 1930 o godz. 9 przedpołud. w biurze Nr. 12 w tut. Sądzie licytacja realności strony zobowiązanej Amalji Eisenberg w Buczaczu pbud. lk. 754/2 pastwisko obszaru 9 ar. 91 m. kw., wartości szacunkowej 8887 zł. najniższa oferta 5382 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9251

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 18 września 1930.

E. 2242/29. Edykt licytacyjny. Dnia 18 listopada 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności, składającej się z połowy pb. lkat. 191 i połowy pgrt. lkat. 707, 708/1, 709/1 i 710/1 gm. kat. Lucza, zobowiązanej Anny Dżogulak, żony Piotra z Akreszor własnej. Wartość szacunkowa 1780 zł., najniższa oferta 1186 zł. 66 gr. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 18 października 1930, ileże w przeciwnym razie o tyle tylko będą uwzględnione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 9253

Sąd powiatowy.
Jabłonów, 18 września 1930.

E. 1235/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Składnicy Kółek rolniczych w Jordanowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 2 licytacja następujących realności: Księga gruntowa Jordanów. Oznaczenie realności: whl. 352 składa się z 1 pgrt., wartości szacunkowej 500 zł., najniższa oferta 333 zł. 34 gr.; whl. 488 składa się z 1 pb. i z 1 pgrt., whl. 635 składa się z 1 pb. i z 1 pgrt. — wartości szacunkowej z przynależnościami 22.460 zł., najniższa oferta 11.730 zł.; whl. 503 składa się z 1 pgrt., wartości szacunkowej 200 zł., najniższa oferta 133 zł. 34 gr.; whl. 594 składa się z 3 pgrt., wartości szacunkowej 2000 zł., najniższa oferta 1333 zł. 34 gr.; whl. 734 składa się z 2 pgrt., wartości szacunkowej 800 zł., najniższa oferta 533 zł. 34 gr.; whl. 1023 składa się z 5 pgrt., wartości szacunkowej 1907 zł., najniższa oferta 1271 zł. 34 gr.;; whl. 387 2/12 części realności składającej się z 7 pgrt., wartości szacunkowej 439 zł 25 gr., najniższa oferta 292 zł. 84 gr. Do realności whl. 488 i 635 ks. gr. Jordanowa należą następujące przynależności: dom drewniany, drewutnia ze stajnią i stodoła, studnia i 12 drzew owocowych. oraz ogrodzenie, oszacowane na 14.460 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy.
Jordanów. dnia 22 września 1930. 92[illegible]

E. II. 5152/27/100. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek firmy Bracia L. S. Wilczek strony egzekwującej odbędzie się dnia 12 listopada 1930 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Gminy miasta Lwowa. Whl. 1801 I. Dz. Oznaczenie realności: Realność o obszarze 8.865 m. kw., na którym wznosi się 1) willa parterowa z piętrem, 2) mur opasowy i komórki murowane oraz 150 sztuk jabłoni i grusz i drzew kwiatowych. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 107.932 zł. Najniższa oferta 53.966 zł. Do realności whl. 1801/I. ks gr. gm. m. Lwowa należą przynależności, opisane bliżej w protokole ocenienia, oszacowane na 1540 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9255/3

Sąd grodzki miejski.
Lwów, 11 września 1930.

E. XXIV. 4902/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Związku kooperatywnego we Lwowie odbędzie się dnia 22 listopada 1930 o godz 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa I dzielnicy gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: whl. 3654, realność składająca się z domu mieszkalnego murowanego o trzech ubikacjach, stodoły murowanej i stajni murowanej oraz sadu, łączna powierzchnia 259'77 m. kw., wartości szacunkowej wraz z przynależ. 35.558 zł., najniższa oferta 23.705 zł. 33 gr.; whl. 3698, rola obszaru 11'08 m. kw., wartości szacunkowej 1.662 zł., najniższa oferta 1.108 zł.; niewydzielona 1/4 część whl. 552, pastwisko, rola i ogród obszaru 1/4 część 36'83 m. kw., wartości szacunkowej 9192 zł. 25 gr., najniższa oferta 6128 zł. 16 gr.; niewydzielona 1/4 część whl. 718, parcela budowlana, pastwisko, rola i ogród obszaru 1/4 część 32'72 m. kw., wartości szacunkowej 5.830 zł. 25 gr., najniższa oferta 3.887 zł.; niewydzielona 1/4 część whl. 1840, pastwisko, ogród, rola obszaru 1/4 część 22'26 m. kw., wartości szacunkowej 2.809 zł. 50 gr., najniższa oferta 1.873 zł. Do realności whl. 3654 ks gr. I. dzielnicy m. Lwowa należą następujące przynależności: 4 sztuk okien dwuskrzydłowych i 560 sztuk drzew owocowych, oszacowane na 5632 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9256/3

Sąd powiatowy miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 24 września 1930.

E. 246/29/15. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie przeciw zobowiązanej Helenie z Gnoińskich hr. Russockiej, właśc. dóbr we Lwowie, ul. Supińskiego 4, odbędzie się dnia 24 listopada 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 13 Sądu okręgowego Złoczów na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja majętności tabularnej Krasne, objętej whl. 103 ks. gr. dla większych posiadłości przy Sądzie okręgowym w Złoczowie, składającej się z parc. bud., ogrodów, roli, łąki (w tem staw z dopływem), pastwiska, lasu, drogi i rowów łącznej powierzchni 308 ha 02 ar. i 13 m kw. t. j. 535 morgów 410 s. kw. tudzież z budynków. Wartość szacunkowa 1,315.530 zł. 56 gr., najniższa oferta 877.020 zł. 37 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości. 9269

Sąd okręgowy, Wydział I, S. 2.
Złoczów, 13 września 1930.

E. 1001/30/3. Edykt. Dnia 19 listopada 1930 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 14, 341 i 358 gminy Kostrze. Wartość szacunkowa wynosi 4914 zł. Najniższa oferta wynosi 3276 zł. 9257

Sąd powiatowy.
Skawina, 3 września 1930.

E. 224/29/9. Edykt. Dnia 26 listopada 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 610 gminy Swoszowice. Wartość szacunkowa wynosi 23.150 zł. Najniższa oferta wynosi 11.575 zł.

Sąd powiatowy. 9258
Skawina, dnia 12 września 1930.

E. 3662/29. Strona zobowiązana Samuel Enoch, kupiec w Zabłociu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Wery Kuchejda i Idy Klingenspor w Opawie odbędzie się dnia 13 listopada 1930 o godz. 9.30 przedpoł. w biurze Nr. 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Zabłocie. Whl. 1418. Oznaczenie realności: cała realność, wraz z domem, zabudowaniami i ogrodem, wartości szacunkowej z przynależnościami 84.489'00 zł., najniższa oferta 42.244'50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9260

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 19 września 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

E. 1544/30. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Berka Hirtha, kupca z Turki, 2) Jana Wysoczańskiego s. Wiktora z Wysocka wyżnego, do rąk 1-go, jako cesjonarjusza Teodora Nanowskiego de Tarnawa z Wysocka wyżnego dla nieznanego z życia i miejsca pobytu zobowiązanego Michała Matkowskiego Miklasiewicza syna Dmytra z Matkowa ustanawia się na wniosek wierzyciela popierającego kuratora w osobie Michała Komarnickiego, wójta z Matkowa, który go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępował, aż zobowiązany sam się zgłosi lub pełnomocnika ustanowi. 9246

Sąd powiatowy, Oddział V.
Borynia, dnia 3 lipca 1930.

C. II. 521/29. Edykt. Strona powodowa Benjamin Wilf w Dobromilu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Schmidt o 400 zł. do C. II. 521/29. Audjencja do ustnej rozprawy wyznaczona na dzień 13 listopada 1930 godz. 10 przedpołudniem w tym Sądzie biuro Nr. 6. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratorem Antoniego Jankowskiego, adwokata w Dobromilu, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, 30 września 1930. 9252

UPADŁOŚCI.

I. 2. Sa 1/30. Zawarty dnia 10 kwietnia 1930 między dłużnikiem Irem Bernholzem, kupcem w Zborowie a wierzycielami tegoż układ zatwierdza się. 9212

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 16 czerwca 1930.

I. 2. Sa 32/30. Postępowanie układowe dłużnika Mozesa Tennenbauma, kupca w Gołogórach zastanawia się z powodu cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 30 czerwca 1930. 9213

Sa 26/29. Postępowanie układowe dłużnika Mojżesza Joela 2 im. Friedmana, kupca w Busku zostało ukończone. Układ sądownie zatwierdzony. 9214

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów 11 stycznia 1930.

Sa 66/29 Zawarty dnia 17 grudnia 1929 między dłużnikiem Mojżeszem Mauerem, kupcem w Glinianach, a wierzycielami układ zatwierdza się. 8215

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów 16 czerwca 1930.

Sa I. 52/30/15. Postępowanie ugodowe dłużniczki Fani Teitelbaum w Podwołoczyskach zastanawia się. Dłużniczka na audjencji nie stanęła. 9266

Sąd okręgowy, Wydział I, niesporny.
Tarnopol, dnia 4 września 1930.

Sa I. 19/30/12. Postępowanie ugodowe dłużników Klary i Salomona Dienerów, kupców w Tarnopolu zastanawia się, ponieważ dłużnicy cofnęli wniosek ugodowy. 9265

Sąd okręgowy, Wydział I, niesporny.
Tarnopol, dnia 28 maja 1930.

Sa 59/29/12, Postępowanie ugodowe Herscha Kleinera, nieprotokołowanego kupca w Sadzawkach ad Skałat, zastanawia się. 9264

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 9 marca 1930.

Sa I. 2. 77/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ryfki Grossmann, właścicielki handlu bławatnego w Kamionce Strumiłowej nie wpisanej w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Pan Naczelnik Sądu powiatowego w Kamionce Strumiłowej. Zarządca ugodowy Pan Salomon Engel, kupiec w Kamionce Strumiłowej. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Kamionce Strumiłowej dnia 4 listopada 1930 o gdz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 października 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, 29 września 1930. 9268

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną ks. wojsk. [illegible] Iwaniszako, ur. 1904 r. w Delatynie. [illegible]

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 22)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

X.

PAPIEROWA ŁÓDECZKA.

Nazajutrz, po niespokojnie przespanej nocy, detektyw przechadzał się po dziedzińcu, gdy spostrzegł profesora Bombyxa. Przyrodnik uzbrojony był w swoją sękatą maczugę, blaszana zielona puszka wisiała mu przez ramię, w ręku trzymał siatkę na motyle na długim kiju. Profesor niespokojnie oglądał się wokoło, szedł ukradkiem i wyglądał jak uczeń idący „na wagary“. Przechodząc mimo domku odźwiernego, mrugnął porozumiewawczo do Franciszka, który odpowiedział mu uśmiechem, mrużąc jedno oko i nie spiesząc się, otworzył bramę. Uczony przemknął przez nią z szybkością błyskawicy.

Zaintrygowany detektyw przybrał obojętny wyraz twarzy, i pogwizdując, poszedł ku wyjściu.

— Dzień dobry, Franciszku, — przywitał odźwiernego.

— Dzień dobry panu.

— Nic nowego?

— Walerja chora.

— Co jej jest?

— To samo, co małemu Karolkowi, który leży dziś w infirmerji.

— Cóż to jest, mianowicie?

— Strach.

Hirtoux obejrzał się poza siebie, i nachylając się do ucha detektywa, zapytał szeptem:

— Kto był dziś w nocy w kolegjum?

Miette spojrzał odźwiernemu w oczy. Co kryło się w tem pytaniu? Franciszek chciał widocznie wybadać, czy tajemnicze zjawisko zostało poznane.

Twarz odźwiernego wyrażała niepokój, lecz gdy detektyw odpowiedział, iż nie wie, kim jest tajemniczy nieznajomy, wydało mu się, że Franciszek odetchnął z ulgą.

Miette podejrzewał obecnie cztery osoby: profesora Virnon, którego zachowanie było niepewne i co najmniej dziwne, nauczyciela rysunków, Glaise; malarz twierdził, iż pamiętnego wieczoru był poza Houthalem, gdyż cały dzień spędził na zbieraniu szkiców do zamierzonego obrazu — nie można było sprawdzić prawdziwości jego słów: odźwiernego Hirtouxa, a wreszcie profesora Bombyxa, który był, jak się wydawało detektywowi, dwulicowy i pod pozorami roztargnienia krył w sobie jakąś niepokojącą tajemniczość.

Możliwe, że właśnie przyrodnik był ową zjawą. W ten sposób chciał ukryć swoje nocne wycieczki, zamiast wrócić do kolegjum normalną drogą, jak wszyscy inni. Musiało mu zależeć na tem, aby myślano, że nie oddalał się ze swego pokoju. Dziś znowu wyszedł... No i to porozumiewawcze spojrzenie, zamienione z odźwiernym...

Detektyw podszedł do Hirtouxa.

— Powiedzcie mi — zapytał, czemu profesor tak się boi, żeby go kto nie zauważył, gdy wychodzi na swoje polowania na motyle?

Ku zdziwieniu detektywa Franciszek roześmiał się. Pierwszy raz Miette zobaczył uśmiech na posępnej twarzy odźwiernego.

— To zabawny człowiek — odpowiedział. — Boi się, że władze szkolne będą niezadowolone z jego częstych spacerów. Gdy tylko nie ma wykładu, to albo porządkuje swoje zbiory, albo się ugania po polu za motylami.

Wyjaśnienie to nie zadowoliło detektywa, nie pytał jednak więcej.

— Najlepiej będzie, jeżeli sam się przekonam, co robi Bombyx podczas swoich wycieczek — pomyślał i wyszedł na drogę. Uszedłszy kilkadziesiąt kroków, zobaczył zdaleka profesora. Przyrodnik klęczał pod drzewem i rozgrzebywał ziemię swoim kijem, obserwując coś bacznie przez lupę. Trwało to dość długo, wreszcie uczony potrząsnął głową, machnął z niechęcią ręką i powstał z klęczek. Miette śledził go z pewnej odległości, i nie mógł powstrzymać się od śmiechu, na widok profesora, który biegał po polu, przykucał, rozgrzebywał ziemię, wstawał, skakał, klękał, podskakiwał na jednej nodze, kładł się, kręcił się w kółko z zadartą głową, słowem wyprawiał dzikie harce. Wreszcie skierował się w stronę lasu. Miette poszedł za nim. Szli dość długo, gdyż przyrodnik zatrzymywał się niemal przy każdym krzaku, aż wkońcu las zaczął rzednąć i ukazała się niewielka polana, wśród której stała nędzna chata, zdawało się opuszczona i niezamieszkała.

Jednakże na odgłos kroków profesora dało się słyszeć gwałtowne ujadanie psa i z chaty wyszedł rozczochrany olbrzym o kształtach Herkulesa. Uśmiechnął się szeroko do uczonego, ukazując resztki zgniłych zębów, kiwnął radośnie głową na powitanie i znikł w chacie. Za chwilę ukazał się znów na progu, ostrożnie trzymając w palcach ogromną ćmę.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowe w nadesłanem i nekrologi 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym paski na stronicach tekstowych 50 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 500 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.